



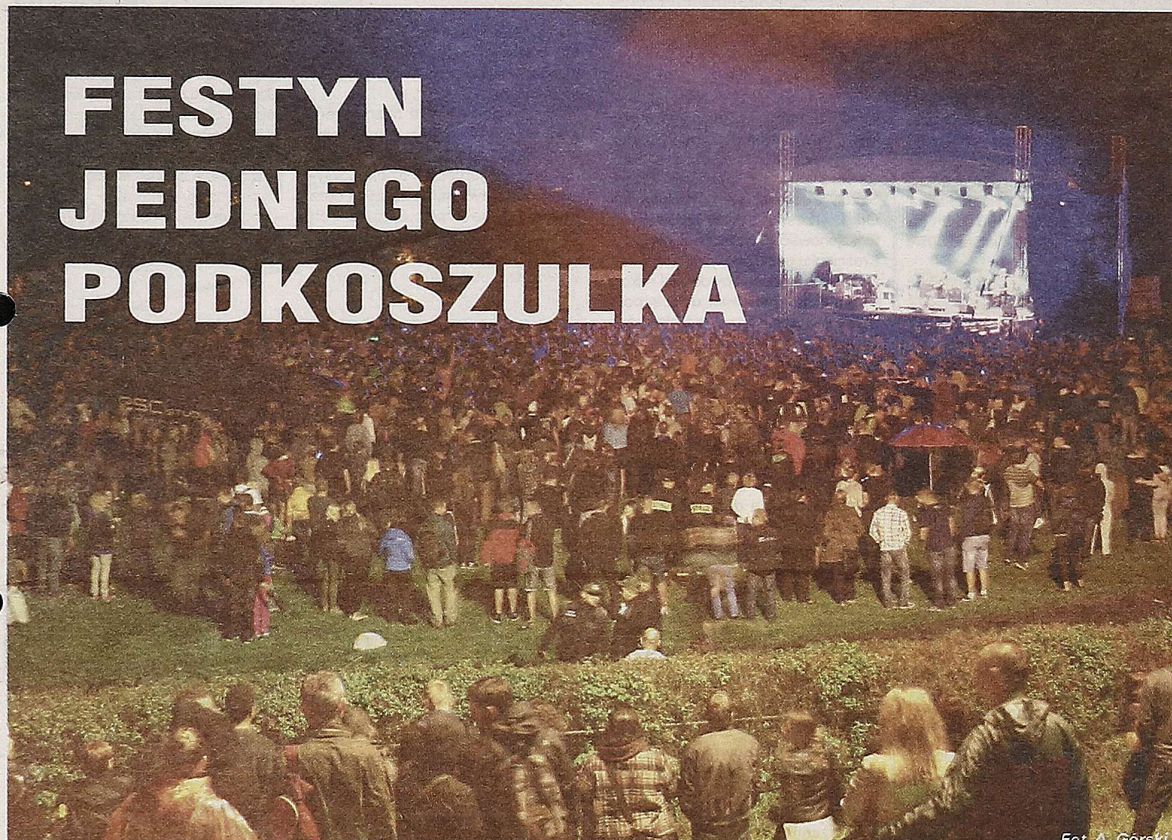
NR 18 (576)

Czytelnia
dla dorosłych

ROK XXIV 5.09.2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

FESTYN JEDNEGO PODKOSZULKA



Fot. A. Górski

FHU „ADAM”
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

plus



**Tylko dla klientów
Cyfrowego Polsatu!**

Internet Power LTE
bez limitu za 29,95 zł/mies.,
a rozmowy i sms-y
bez limitu nawet za 1 zł/mies.



Promocja dostępna dla Abonentów posiadających inną usługę Plusa lub Cyfrowego Polsatu za min. 49.90 zł przez okres min. 60 dni. Szczegóły w regulaminach na www.cyfrowypolsat.pl i www.plus.pl

Co roku wspominam, jaką tradycją jest coroczny koncert KSU i jak dobrze wpływa na morale mieszkańców. Ale tym razem będzie bez wzruszeń, bo oto idzie nowe: ustrzycki zespół wydaje nową płytę. Premiera spodziewana jest na przełomie października i listopada. I to jest dobra wiadomość.



OKNA, DRZWI, DACHY
Producent
rolet materiałowych i moskitier

Ustrzyki D., ul. 29 Listopada 5
tel. 13 461 13 10, 692 417 889

Przemysł, ul. Jasińskiego 56
tel. 16 676 80 51

NAJNIŻSZE CENY!
www.oknotrend.eu

Tych dobrych wiadomości będzie jednak więcej. KSU wyraźnie otwiera się na nowe ścieżki muzyczne, włączając już na stałe do swej muzyki elementy folkowe i przedstawiając niektóre aranżacje na brzmienie akustyczne. Jakże są efekty? Starzy fani zespołu nie do końca radzą sobie z nową formułą, ale przyznają, że to interesujące, gdy kapela znana z punkrockowego grania na ich oczach „łagodnieje”.

Co do koncertu

Ilu ludzi, tyle opinii. Najgorsze komentarze dotyczyły wyjątkowo pogody, która tym razem okazała się mało łaskawa, gdyż lało solidnie.

c.d. na s. 6

KURSY JĘZYKOWE

dla dzieci, młodzieży i dorosłych

- | | |
|-----------|------------|
| angielski | rosyjski |
| francuski | hiszpański |
| niemiecki | włoski |

PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINU GIMNAZJALNEGO

PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINU MATURALNEGO

KURSY DLA OSÓB DOROSŁYCH

BUSINESS ENGLISH Język angielski w biznesie.

SANOK | BRZÓZÓW | LESKO | POLAŃCZYK | USTRZYKI DOLNE



KONTAKT 695 153 511

TANIEJ NIZ MYSLISZ

FARBA PODSUFITKA PEŁNA
LATEKSOWA ŻŁOTY DĄB - 1M²
5L

89 25

Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

BIESZCZADY

Chodzi o mechanizm jasny i sprawiedliwy

Gminy, które mają na swoich obszarach tereny chronione, od kilku dobrych lat zabiegają się o wprowadzenie subwencji ekologicznej. Mimo iż zdobyły zdobyc dla swoich starań dość mocnych popleczników, sprawy na razie nie udało się sfinalizować.

s. 2

KROŚCIENKO

Tysiąc „zebr” w busie

Z Ukrainy do Polski przez przejście graniczne w Krościenku 14 sierpnia wjeżdżał bus. Strażnicy graniczni z Krościenka wspólnie z funkcjonariuszami Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości ujawnili w nim 1000 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.

s. 4

POLAŃCZYK

W nowym amfiteatrze

I Bieszczadzkie Spotkania Kulturalne w Polańczyku to impreza, zorganizowana w ramach projektu z Programu Współpracy Transgranicznej Polska - Białoruś - Ukraina. Był to jednocześnie chrzest bojowy amfiteatru w Polańczyku, którego budowa była zasadniczą częścią tego projektu.

s. 6

BIESZCZADY

Wysoko, lecz nie za bogato

W czasopiśmie „Wspólnota” zamieszczono „ranking zamożności samorządów 2013”, opracowany przez prof. Pawła Swianiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego. W tym zestawieniu najwyżej z gmin bieszczadzkich znalazła się Cisna. Czy to oznacza, że samorząd Cisnej cierpi na nadmiar pieniędzy w budżecie?

s. 8

BALTYK-BIESZCZADY

Ale warto było!

„Jeszcze kilka lat temu wydawało mi się to absolutnie nieosiągalne, jednak relacje w głowie zostawały z czasem przekonanie, że nie jest to takie straszne... Aż w końcu, kiedy zgonka 1 stycznia spytała się przy szampanie, jaki mam plan na ten rok, wypaliłem, że przejechać Baltyk-Bieszczady Tour” – napisał w relacji z ultramaratonu Grzegorz Kiebiński.

s. 12

“PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Chodzi o mechanizm jasny i sprawiedliwy

Gminy, które mają na swoich obszarach tereny chronione, od kilku dobrych lat zabiegają się o wprowadzenie subwencji ekologicznej. Mimo iż zdołały zdobyć dla swoich starań dość mocnych popleczeńników, sprawy na razie nie udało się sfinalizować.

Starania o wprowadzenie subwencji ekologicznej jako rozwiązania ustawowego stanowią jeden z głównych celów Stowarzyszenia Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi oraz Samorządów Posiadających na Swym Terenie Inne Obszary Prawnie Chronione, potocznie zwanego „stowarzyszeniem gmin parkowych”. Od pewnego czasu zarządowi tego stowarzyszenia przewodniczy wójt gminy Lutowska Krzysztof Mróz.

Na forum stowarzyszenia rozmawiamy na temat wprowadzenia rozwiązań prawnych, które rekompensowałyby gminom posiadanie na swoim obszarze terenów chronionych: parków narodowych, rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych i sieci „Natura 2000” – informuje Krzysztof Mróz. – Uważamy, że te formy ochrony w istotny sposób ograniczają możliwości rozwoju gmin. Jeżeli na tych terenach chce się coś zrobić, to albo jest to niemożliwe, albo wymaga przejścia skomplikowanych procedur bez żadnych gwarancji pozytywnego finału, co skutecznie odstrasza potencjalnych inwestorów.

Wprowadzenie dla gmin rekompensat finansowych za tereny chronione zaproponowało także Polskie Stronnictwo Ludowe. Klub Parlamentarny PSL przygotował „Projekt ustawy o wsparciu finansowym dla gmin o ograniczonych możliwościach rozwojowych ze względu na położenie w granicach obszarów chronionych”. PSL proponuje w nim przyznać subwencję ekologiczną tym gminom, których co najmniej 50% powierzchni zajmują parki narodowe, rezerваты przyrody i „Natura 2000”. Subwencja byłaby obliczana jako iloczyn powierzchni obszaru chronionego w granicach gminy i kwoty bazowych „dofinansowania” z uwzględnieniem wskaźnika dochodów podatkowych na 1 mieszkańca w gminie. W projekcie ustawy określono kwoty bazowe subwencji: 160 zł za 1 ha parku narodowego i rezerwat przyrody oraz 80 zł za 1 ha obszaru „Natura 2000”.



Gdyby przyjęto propozycję PSL, subwencja środowiskowa przysługiwałaby ok. 300 gminom. Obciążenie budżetu państwa z tytułu jej wprowadzenia wynosiłoby 350-400 milionów złotych.

„Gminy parkowe” opowiadają się za wprowadzeniem jasnego mechanizmu subwencji ekologicznej dla tych wszystkich gmin, które mają na swoim terenie parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe i „Natura 2000” bez względu na to, jaką część gminy te obszary zajmują. Wielkość subwencji byłaby proporcjonalna do wielkości obszarów objętych tymi formami ochrony i nie byłaby uzależniona od poziomu zamożności tych gmin. Przyjęcie takiego rozwiązania spowodowałoby wzrost liczby ewentualnych beneficjentów z ok. 300 do ok. 1300.

Chcemy, aby subwencję otrzymywały wszystkie gminy, które mają tereny objęte wyższymi formami ochrony, bo takie rozwiązanie uważamy za bardziej sprawiedliwe. Jednak nie dążymy do zwiększenia globalnej kwoty subwencji, która obciążałaby budżet państwa. Szacowano, że wprowadzenie subwencji ekologicznej kosztowałoby budżet państwa ok. 400 milionów złotych rocznie i o taką kwotę nadal by chodziło – wyjaśnia Krzysztof Mróz. – Nasze starania o wprowadzenie subwencji ekologicznej zostały poparte przez Walne Zgromadzenie Związku Gmin Wiejskich RP, które w maju b.r. odbyło się w Poznaniu.

Gdyby te zasady udało się przeforsować, subwencję ekologiczną otrzymywałyby wszystkie gminy bieszczadzkie. Oczywiście, każda w innej wysokości.

T. S.

Równanie z jedną niewiadomą

Jedyną większą niewiadomą przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego w ustrzyckiej gminie była liczba klas I szkół podstawowych. Wygląda na to, że naukę szkolną rozpocznie mniej dzieci, niż wynikałoby to z danych demograficznych.

Projekt organizacyjny szkół zostały zatwierdzone jeszcze w maju. Ale przez cały czas nie było dokładnej wiadomości, ile dzieci przyjdzie do klas I szkół podstawowych – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. – W nowym roku szkolnym sześciolatki urodzone przed 30 czerwca idą obowiązkowo do szkoły. Jednak z informacji dyrektorów szkół i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ustrzykach Dolnych wynika, że część rodziców stara się o odroczenie obowiązku szkolnego i takie orzeczenia uzyskuje. W związku z tym do szkoły przyjdzie mniej sześciolatków, niż to wynika z naszych danych. W Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkole Sportowej planowaliśmy pięć klas I. Już wiadomo, że będą cztery.

Najpoważniejszą zmianą sieci szkolnej w ustrzyckiej gminie dotyczy Szkoły Podstawowej w Krościenku. Od 1 września szkoła ta przestaje funkcjonować. W budynku szkolnym w Krościenku pozostaje tylko „zerówka”. Pozostałe dzieci z obwodu tej szkoły trafiają w większości do Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

– Wszystkim dzieciom zgodnie z „Ustawą o systemie oświaty” zapewniamy bezpłatny dowód do szkół – zapewnia Henryk Sułaja.

W czasie wakacji w szkołach przeprowadzone zostały prace remontowe. W części placówek polegały one na drobnych remontach, naprawach bieżących i odmalowaniu pomieszczeń. Szerszy zakres miały one w obu szkołach ustrzyckich. W „Jedynce” przeprowadzono remont części kuchennej, który obejmował docieplenie ścian i stropów, roboty dekarne, wymianę ścianek i drzwi z PCV. Prace te wykonał Zakład Budowlano-Konserwatorski „Arkady” z Jarosławia za 47 tysięcy złotych.

W budynku głównym „Dwójki” przebudowany został korytarz na pierwszym piętrze. Zerwano starą podłogę z tworzyw sztucznych i na powierzchni 356 m² położono nowe posadzki. Oprócz tego przebudowane zostały kolejne pomieszczenia w budynku b. internatu międzyskolnego.

– To już jest trzeci etap przebudowy internatu – wyjaśnia burmistrz.



Najwięcej uczniów w ustrzyckiej gminie będzie się uczyć w Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych.
Fot. T. Szewczyk

– Dzięki tym adaptacjom z dwunastu sal internatu uzyskaliśmy sześć przestronnych izb lekcyjnych dla najmłodszych klas.

W celu poprawienia bezpieczeństwa dojścia do szkoły wyremontowany został chodnik przy ul. Dobrej (od ul. Nadgórnej do szkoły). Wymieniono krawężniki i obrzeża oraz nawierzchnię z płyt betonowych zastąpiła kostka brukowa.

Wykonawcą prac remontowych wewnątrz budynków była firma

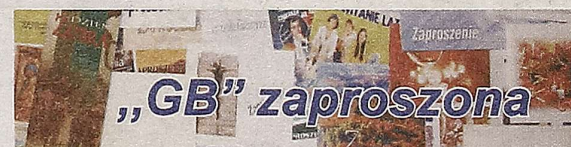
„Nigra” (Agata Węgrzyn-Borek) z Ustronnej. Roboty te kosztowały 35 tysięcy złotych. Remont chodnika przeprowadziła firma „Ankop” (Mirosław Stankiewicz) z Domaradza za 67 tysięcy złotych.

– Wszystkie zaplanowane na wakacje prace w placówkach oświatowych zostały wykonane i odebrane – podsumowuje ustrzycki burmistrz. – Nasze szkoły na 1 września będą w pełni gotowe na przejęcie uczniów.

T. S.

W roku szkolnym 2014/2015 funkcjonuje dziewięć szkół, dla których organem prowadzącym jest gmina: Zespół Szkół Publicznych nr 1 i Zespół Szkół Publicznych nr 2 – Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych, Zespół Szkół Publicznych w Ropience, Szkoła Podstawowa w Wojtkowej (kl. 0-VI), Szkoła Podstawowa w Ustjanowej (kl. 0-VI), Szkoła Podstawowa w Łodynie (kl. 0-III), Szkoła Podstawowa w Hoszowie (kl. 0-III), Szkoła Podstawowa w Łobozewie (kl. 0-III) i Gimnazjum w Wojtkówce.

W szkołach podstawowych uczy się ok. 1050 uczniów, w gimnazjach 540. W szkołach podstawowych jest 95 etatów nauczycielskich, w gimnazjach 60.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

– prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do udziału w wyjeździe studyjnym dziennikarzy na Podlasie;

– primator mesta Giraltove do Giraltovec (Słowacja) na Dożynki sławne;

– Stowarzyszenie Menedżerów Kultury do hotelu „Katowice” w Katowicach na III Kongres Menedżerów Kultury „Budujemy widowie”;

– sołtys sołectwa Zatwarnica i wójt gminy Lutowska do Zatwarnicy na Dożynki Gminne;

– przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XLVII sesji Rady Miejskiej;

– sołtys sołectwa Stefkowa, prezes OSP Stefkowa i wójt gminy Olszanica do Stefkowej na jubileusz 65-lecia miejscowej jednostki OSP połączony z otwarciem po remoncie świetlicy wiejskiej w Stefkowej;

– przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na obrady XLVIII sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

– Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego do Sielinka k. Poznania na I Krajową Wystawę Była Mięsnego;

– wójt gminy Olszanica, Dyrektor, Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców Zespołu Szkół Publicznych w Uhercach Mineralnych do Uherców Mineralnych na otwarcie sali sportowej przy Zespole Szkół Publicznych w Uhercach Mineralnych.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Panu Bogusławowi Kochanowiczowi i jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

TATY
składają
Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego i Rada Powiatu Bieszczadzkiego

Panu Tomaszowi Kalamatowi, radnemu Rady Gminy w Czarnej,
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają
radni, wójt i pracownicy
Urzędu Gminy w Czarnej

Panu Stanisławowi Kochanowiczowi, radnemu Rady Gminy w Czarnej, oraz całej rodzinie wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają
radni, wójt i pracownicy
Urzędu Gminy w Czarnej

Koledze Stanisławowi Kochanowiczowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają
Zarząd Oddziału PTTK w Ustrzykach Dolnych

„Energetyczne tornistry” dla pierwszaków

Dwadzieścioro pierwszaków z ustrzyckiej gminy 29 sierpnia otrzymało nieodpłatnie tornistry z uczniowskim wyposażeniem. Były one prezentami od PGE Dystrybucja SA Rejon Energetyczny w Sanoku, подарowanymi w ramach akcji charytatywnej „Energetyczny tornister”.



Fot. T. Szewczyk

– Oprócz działalności podstawowej, jaką jest wytwarzanie i dystrybucja energii elektrycznej oraz handel nią, nasza firma prowadzi też różne formy sponsoringu i akcje charytatywne – mówi dyrektor Rejonu Energetycznego w Sanoku Jan Gagatko. – Jedną z nich jest „Energetyczny tornister”. Akcja jest skierowana do tych dzieci, które rozpoczynają naukę szkolną. Dzieci otrzymują tornistry z wyposażeniem, co ma im ułatwić wejście w edukację.

W sumie tornistry od sanockich energetyków przed nowym rokiem szkolnym otrzymało 50 pierwszaków – 30 z gminy sanockiej i 20 z ustrzyckiej.

Dzieci przed odebraniem tornistrów w ustrzyckim Urzędzie Miejskim obejrzały film edukacyjny „Pan Piorunek”, który w dostosowanej do ich wieku formie przekazywał podstawowe zasady bezpiecznego korzystania z urządzeń elektrycznych.

Dyrektor Jan Gagatko, wręczając dzieciom tornistry, życzył im, by edukacja była dla nich okresem twórczym i przyjemnym i by w przyszłości niektóre z nich podjęły pracę w energetyce, a na razie „by wystartowały w okresie nauki z dobrą energią”.

h. t.

Zdaniem leśnika

Chciałbym coś podpowiedzieć

- Wreszcie są! - wyrwał się okrzyk z gardła tych, dla których czas wysypu grzybów to najpiękniejszy okres w roku. Jak Bieszczady długie i szerokie słychać głosy o masowym pojawieniu się borowików, koźlarzy czy kurek. Tylko rydzy jeszcze jakieś takie nieśmiało i pokazywały się jak na razie pojedynczo. Ale na nie przyjdzie jeszcze czas. Na razie skupmy się na tym co jest i napełnijmy domowe spiżarnie suszonymi, mrożonymi czy marynowanymi skarbami lasu.

W Bieszczadach zaczął się wysyp grzybów
Fot. M. Świerczyński

Popularność zbierania grzybów to w Polsce fenomen. Praktycznie w żadnym innym kraju w Europie nie ma takiego zjawiska. Duże znaczenie w tym obyczaj ma fakt, iż lasy u nas są dostępne dla wszystkich i bez ograniczeń. Miejmy nadzieję, że tak pozostanie na zawsze, gdyż chyba nikt nie wyobraża sobie, aby za spacer połączony z grzybobraniem musiał płacić czy też się meldować u leśniczego.

Jedynym ograniczeniem może być wjazd do lasu samochodem. Drogi leśne są drogami wewnątrzzakładowymi Lasów Państwowych i dlatego nie można z nich dowolnie korzystać. Samowolny wjazd do lasu może skończyć się mandatem. No cóż „Dura lex, sed lex”.

Często podczas rozmowy z ludźmi, którzy to prawo łamali, pojawia się tłumaczenie, że nie było znaku zakazu wjazdu. Drodzy Państwo, żadnego znaku być nie musi, gdyż zakaz ten wynika wprost z zapisów ustawy o lasach. Obowiązuje on cały rok, nie tylko w okresie zagrożenia pożarowego. W tym wypadku nieznajomość prawa oraz zarządcy drogi szkodzi.

Żeby ten felieton nie był całkiem negatywny, chciałbym coś podpowiedzieć. Jest jeden sposób, by wjechać do lasu samochodem i uniknąć niemiłych wspomnień z grzybobrania. Wystarczy przed wybraniem się na grzyby podejść do miejscowego nadleśnictwa i poprosić o przepustkę. Jeśli nie ma żadnych przeciwwskazań, nadleśniczkowie podpisują ją od ręki. Jeszcze nie słyszałem, aby któryś odmówił grzybiarzowi (no chyba, że są jakieś ważne przesłanki, np. wycinka drzew w pobliżu miejsca planowanego grzybobrania). Właśnie do takiego zachowania Państwa namawiam i zwracam, że przepustkę dostaniecie, a gdy popytacie leśników w nadleśnictwie, to jeszcze powiedzą gdzie warto się udać, aby grzyby wysypywały się z koszyka. W końcu lasy są dla ludzi... Darz bór!

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Ciska

The Drunken Sailor

Ten tytuł jednej z najpopularniejszych pieśni szantowych oddaje to, co się zdarzyło na Jeziorze Solińskim. Żeglarz, pływający po nim samotnie żaglówką, był kompletnie pijany. Jego rejs zakończył się nieszczęśliwie, ale finał mógł być dużo smutniejszy.



Fot. KPP Lesko

Policjanci, którzy 24 sierpnia patrolowali łodzią motorową Jezioro Solińskie, w pobliżu przystani spostrzegli mężczyznę, który samotnie płynął żaglówką. Żeglarz zachowywał się dość dziwnie, siedział bowiem na łódce w całkowitym bezruchu.

Kiedy podejmowane przez policjantów próby nawiązania z nim kontaktu nie przyniosły rezultatu, jeden z nich wszedł na pokład żaglówki. Wówczas okazało się, że sześćdziesięcioletni żeglarz z Rzeszowa znajduje się w stanie upojenia alkoholowego i nawet nie da rady samodzielnie ustać na nogach. Policjanci doholowali żaglówkę do przystani.

Rzeszowianin, który na oczach policjantów omal nie wypadł z łodzi, został zdjęty z pokładu i zatrzymany do czasu wytrzeźwienia. Żeglarz, mający w organizmie 2,7 promila alkoholu, odpowie za popełnione wykroczenia przed sądem.

h. t.

Po krótkim pościgu

Kierujący oplem dwudziestolatek chciał uniknąć kontroli drogowej. Uciekając przed policyjnym patrolem, wjechał do rowu. Być może jego zachowanie wynikało z tego, że nie był całkiem trzeźwy.

W nocy z soboty 23 sierpnia na niedzielę 24 sierpnia policjanci oddziału prewencji z Rzeszowa, którzy w czasie wakacji pełnią służbę w Bieszczadach, patrolowali okolice Soliny. Ok. godz. 2.00 w Solinie zauważyli opła tigrę i próbowali zatrzymać go do kontroli. Gdy funkcjonariusze latarką dali kierowcy sygnał do zatrzymania, ten go zignorował i zaczął uciekać. Po ok. 300-metrowej jeździe wypadł z drogi i wylądował w rowie. Jednak nie spał. Wraz ze swoją pasażerką wysiadł z auta i razem próbowali dalej uciekać pieszo. Po krótkim pościgu oboje zostali przez policjantów zatrzymani.

Po zatrzymaniu policjanci przebadali kierującego tigrą Arkadiusza Ł. pod kątem trzeźwości. Miał w organizmie 0,33 promila alkoholu. Za popełnione wykroczenia czeka go odpowiedzialność przed sądem. Jego szesnastoletnia pasażerka została przekazana pod opiekę rodziców.

h. t.

Po spożyciu wiozł rodzinę

Wiozł Citroenem C5 pięć osób, w tym czworo dzieci. Ale to nie przekroczenie limitu przewożonych osób było najpoważniejszym wykroczeniem.

W Bukowcu 18 sierpnia około godz. 19.00 policjanci z oddziału prewencji w Rzeszowie, którzy w sezonie letnim pełnią służbę w Bieszczadach, zatrzymali do kontroli drogowej Citroena C5. W samochodzie jechała sześcioposobowa rodzina z Bielska-Białej.

Kierował czterdziestosiętnoletni ojciec. Pasażerami byli jego żona oraz czworo dzieci: szesnastoletni syn i trzy córki w wieku 2, 4 i 12 lat.

Jednak to nie przewożenie większej od określonej w dowodzie rejestracyjnym liczby osób było w tym przypadku najpoważniejszym naruszeniem przepisów. Podczas kontroli policjanci stwierdzili, że kierujący autem ojciec znajduje się pod wpływem alkoholu. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,34 promila alkoholu.

- Sprawą nieodpowiedzialnego kierowcy zajmie się teraz sąd, który zadecyduje o tym, jaką karę poniesie za popełnione wykroczenia – stwierdza st. asp. Katarzyna Fechner z leskiej KPP.

a. z.

Kolegom Bogusławowi i Stanisławowi
Kochanowiczom
szczerze współczujemy z powodu śmierci
TATY

- koleżanki i koledzy
z Bieszczadzkiego Oddziału
Towarzystwa Opieki nad Zabytkami
w Ustrzykach Dolnych

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci członka naszego stowarzyszenia
i wieloletniego opiekuna zabytkowej świątyni
w Rabem

ś. p. Michała Kochanowicza

- Zarząd Oddziału Bieszczadzkiego
Towarzystwa Opieki nad Zabytkami
w Ustrzykach Dolnych



KRONIKA POLICYJNA

* Na drodze powiatowej pomiędzy Ustjanową a Łobozem 11 sierpnia kierująca daewo mieszkanka Ustrzyk Dolnych nie dostosowała prędkości do warunków na drodze, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem, wjechała na przeciwny pas ruchu i po zderzeniu się z prawidłowo jadącym samochodem ciężarowym wjechała do rowu. Wskutek zderzenia kierująca daewo doznała obrażeń ciała.

* W czasie odprawy granicznej na przejściu granicznym w Krościenku 13 sierpnia funkcjonariusze Straży Granicznej wyczuł alkohol od kierującego oplem. Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że w powietrzu wydychanym przez obywatela Ukrainy znajduje się 0,39 promila alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany.

* Mieszkanka Mchawy 13 sierpnia powiadomiła leską policję, że jej były konkubent grozi jej pozbawieniem życia. Sprawę o popełnienie przestępstwa gróźb karalnych prowadzi KPP w Lesku.

* Turystka, przebywająca w jednym z ośrodków wypoczynkowych w Myczkowcach poinformowała 13 sierpnia policję, że w pobliżu zapory myczkowieckiej biega pies, który został porzucony przez turystów. O bezdomnym psie powiadomiono Urząd Gminy Solina.

* Na pl. Konstytucji 3 Maja w Lesku 13 sierpnia patrol drogówki z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli renaulta master, kierowanego przez Sebastiana D. W wydychanym przez niego powietrzu alkomał wykazał 0,31 promila alkoholu.

* W Rabem 13 sierpnia policjant Rewiru Dzielnicowych w Czarnej, wracając po służbie do domu uniemożliwił jazdę nietrzeźwemu motocyklicyście. Po zatrzymaniu ustalono, że w wydychanym przez kierującego motocyklem Huberta K. powietrzu jest 0,86 promila alkoholu. Ponadto nie miał on uprawnień do kierowania motocyklem, a pojazd nie był ani zarejestrowany, ani ubezpieczony.

* Mieszkanka Myczkowiec 13 sierpnia zgłosiła policji, że ktoś po pokonaniu zabezpieczeń w domu wypoczynkowym wszedł do środka, ukradł jej ok. 3000 złotych i odjechał w kierunku Krakowa. Zgłaszająca kradzież podała markę i numer rejestracyjny samochodu. Policjanci ustalili, że to mąż otworzył domek swoim kluczem i wziął pieniądze w celu opłacenia raty wspólnego kredytu.

* Na ul. Korczaka w Ustrzykach Dolnych 13 sierpnia patrol drogówki z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli volkswagena, którym kierowała Sylwia H. W wydychanym przez nią powietrzu stwierdzono 1,82 promila alkoholu.

* Dyżurny Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Lesku 13 sierpnia ok. godz. 22.00 zawiadomił miejscową KPP o pożarze w Smerku. Pożar wybuchł na poddaszu budynku mieszkalnego. Właściciel budynku oszacował spowodowane nim straty na 40000 złotych. Policjanci wspólnie ze strażakami ustalają przyczynę pożaru.

* Policjanci prewencji 14 sierpnia

ok. godz. 1.00 w Solnie zatrzymali do kontroli drogowej renaulta espace, kierowanego przez Macieja W. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,72 promila alkoholu. Ponadto na kierującym ciążył prawomocny zakaz prowadzenia pojazdów, wydany przez Sąd Rejonowy w Sanoku.

* Kierownik jednej z leskich hurtowni 14 sierpnia powiadomił, że otrzymał mailem informację, iż w obiekcie jest podłożona bomba, która wybuchnie za 3 godziny. Administrator budynku ewakuował pracowników. Policjanci zabezpieczyli teren hurtowni. Obiekt został sprawdzony przez grupę minersko-saperską, która stwierdziła, że na jego terenie nie ma żadnego ładunku wybuchowego.

* W Chmielu 14 sierpnia kierujący fordem mieszkanki tej wioski podczas wyprzedzania nie upewnił się, czy może bezpiecznie wykonać ten manewr, wskutek czego doprowadził do kolizji z prawidłowo jadącą toyotą.

* Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku 14 sierpnia ok. godz. 15.30 Andrzej Z., wyjeżdżając z drogi podporządkowanej audi, nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego samochód na wzniesieniu stoczył się do tyłu i uderzył w stojącego za nim volkswagena polo.

* Pod wieczór 14 sierpnia w Jabłonkach kierujący seatem leonem Roman T. nie dostosował prędkości do warunków drogowych i na łuku wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

* Ratownicy pogotowia ratunkowego 15 sierpnia ok. godz. 2.00 zgłosili policji, że w Polańczyku na Wyspie Energetyka doszło do pobicia turysty. Policjanci ustalili, że mężczyzna nie został pobity, lecz przewrócił się i doznał otarcia naskórka twarzy. Po zaopatrzeniu medycznym poszkodowany pośedł spać.

* W Myczkowie 15 sierpnia jakiś złodziej zerwał kłódkę zabezpieczającą drzwi garażu miejscowej OSP i ukradł ze środka dwie pilarki spalinowe „Stihl”. Spowodowane włamaniem i kradzieżą straty OSP Myczków oszacowano na 4000 złotych. Sprawę prowadzi KPP w Lesku.

* Na ul. Fabrycznej w Ustrzykach Dolnych 15 sierpnia kierujący renaultem mieszkanki Sędziszowa Małopolskiego nie zachował należytej ostrożności i najechał na stojącego na skrzyżowaniu opła, prowadzonego przez mieszkańca Rzeszowa.

* Pracownik stacji paliw w Myczkowie 15 sierpnia zawiadomił policję, że kierujący mercedesem zatankował etylinę za 150 złotych i odjechał nie zapłaciwszy za nią.

* W Zahoczewiu 16 sierpnia kierujący alfa romeo przed omińnięciem skody nie upewnił się, czy może wykonać ten manewr, w wyniku czego doprowadził do uderzenia w jadącego z przeciwnej strony peugeota 307.

* Turysta 16 sierpnia powiadomił policję, że w Werlasie nad brzegiem Jeziora Solińskiego w zalesionym miejscu zostawił wędkę

„Star Baits LCR” z kołowrotkiem. Oddał się na chwilę do miejsca zakwaterowania. Kiedy wrócił, wędkę już nie było.

* Mieszkaniec Rzeszowa 17 sierpnia wieczorem zgłosił, że z jednego z lokali nad Jezioro Solińskim w Polańczyku dobiega głośna muzyka, zakłócając ciszę nocną. Policjanci ustalili, że jego właściciel ma zezwolenie na puszczanie muzyki do godz. 24.00. O północy muzyka została wyciszona.

* Leska KPP 18 sierpnia została powiadomiona przez poszkodowanego o oszustwie internetowym. Mężczyzna na portalu internetowym „Allegro” zakupił cztery felgi wraz z oponami. Mimo iż na wskazane przez sprzedającego konto przełał 1460 złotych, nie otrzymał ani zakupionego towaru, ani zwrotu pieniędzy.

* Do leskiej KPP 19 sierpnia o godz. 5.50 zadzwonił zmarłony mieszkanki Mchawy, informując, że z jego posesji ktoś ukrał mu ciągnik rolniczy. Ciągnik po jakimś czasie został odnaleziony kilkaset metrów od domu. Okazało się, że sąsiad, z którym właściciel ciągnika poprzedniego dnia pracował, bez powiadomienia go przeparkował pojazd w inne miejsce.

* W Jurczkowie patrol ruchu drogowego z KPP w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli jadącego rowerem mieszkańca ustrzyckiej gminy. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu było 0,27 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 19 sierpnia zawiadomił miejscową KPP, że ktoś z jego posesji ukrał boiler wartości 80 złotych.

* Patrol ustrzyckiej drogówki 19 sierpnia w Liskowatym zatrzymał do kontroli jadącego rowerem mieszkańca ustrzyckiej gminy, który jest objęty sądowym zakazem prowadzenia rowerów do grudnia 2014 r.

* Dwudziestoczteroletni mieszkanki powiatu jasielskiego 19 sierpnia powiadomił leską policję, że został pobity przez mieszkańca Leska. Wskutek pobicia doznał urazu twarzy. Ponadto leszczanin uszkodził mu lusterka w samochodzie. Jak się okazało, obaj mężczyźni pobili się o dziewczynę, która obecnie jest sympatią mieszkańca Leska, a wcześniej była darzona względami przez młodzieńca spod Jasła.

* W Krościenku 19 sierpnia kierujący volkswagenem passatem mieszkanki Leska, jadąc drogą krajową, najechał na samę, która nagle wbiegła na jezdnię.

* Przebywający w Bieszczadach mieszkanki Krakowa 19 sierpnia zawiadomił policję, że w Cisnej ukradziono mu telefon komórkowy „Sony Xperia” wartości 1100 złotych.

* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 19 sierpnia w Dźwiniaczu zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Adama S. W wydychanym przez niego powietrzu alkomał wykazał 1,51 promila alkoholu.

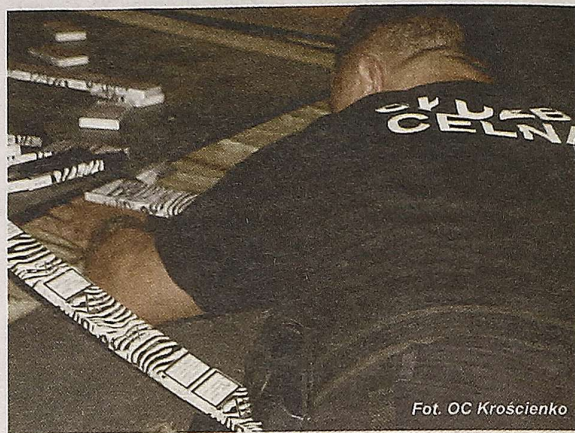
* Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku 20 sierpnia kierujący oplem astra nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania i uderzył w bok stojącego za oplem citroena berlingo.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 21 sierpnia ok. godz. 6.15 jadąca volkswagenem golffem Paulina P. nie dostosowała prędkości jazdy do warunków drogowych i wpadła w poślizg, wskutek czego samochód zjechał z drogi i uderzył w znak drogowy.

* Rano 21 sierpnia na policję zadzwonił turysta, przebywający w ośrodku wypoczynkowym w Bukowcu. Powiadomił on, że w nocy w niewyjaśnionych okolicznościach utracił swoje... ubranie.

Tysiąc „zebr” w busie

Z Ukrainy do Polski przez przejście graniczne w Krościenku 14 sierpnia wjechał bus. Strażnicy graniczni z Krościenka wspólnie z funkcjonariuszami Granicznego Referatu Zwalczania Przystępczości ujawnili w nim 1000 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.



Fot. OC Krościenko

Rano 14 sierpnia do Polski wjechał z Ukrainy „Volkswagen LT” z prędkimi numerami rejestracyjnymi. Podróżowało nim dwóch obywateli Ukrainy w wieku 19 i 30 lat.

Auto zostało poddane kontroli szczegółowej. W jej wyniku kontrolerzy w podłodze busa i ścianie grodzowej pomiędzy kabiną kierowcy a częścią bagażową znaleźli 1000 paczek papierosów „NZ”, ze względu na opakowanie w białe-czarne paski zwanych potocznie „zebrami”.

Kierujący samochodem mieszkanki Jaworowa tłumaczył się, że papierosy nie są jego własnością. Twierdził, że jest jedynie kurierem, który miał przewieźć je przez granicę i dostarczyć do Przemysła.

Papierosy, których wartość oszacowano na 12 tysięcy złotych, zostały zarekwirowane. Auto jako dowód w sprawie zostało zatrzymane. Od kierowcy za zgodą prokuratora przejęto 1000 złotych na poczet przyszłej kary.

h. t.

Miński w daihatsu

Wypytywanie daihatsu do kontroli szczegółowej okazało się celne. W aucie próbowano przemycić 450 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.



Fot. OC Krościenko

Daihatsu, którym 9 sierpnia przez przejście w Krościenku wjechał z Ukrainy do Polski mieszkanki Sambora, zostało przez celników skierowane do kontroli szczegółowej. Przeprowadzający ją kontrolerzy w zbiorniku paliwa wykryli zamaskowaną metalową skrytkę, w której znajdowały się papierosy. W skrytce zmieściło się 450 paczek papierosów „Miński”.

- Samborzanin przyznał się do próby przemytu. Mówił, że papierosy chciał zawięzać do Ustrzyk Dolnych i sprzedać je na tamtejszym bazarze.

Przemycane papierosy zostały zajęte. Samochód ze względu na przeróbkę do celów przemytniczych zatrzymano do dyspozycji sądu.

h. t.

Nie wiedział, co wiozł

Dla mieszkańca Starego Sambora 15 sierpnia nie był dniem szczególnie szczęśliwym. Jego podróż do Polski miała bowiem przykry finał.

Zarejestrowany w powiecie bieszczadzkim volkswagen passat, którym starsamborzanin podróżował, celnicy skierowali do kontroli szczegółowej. W jej wyniku w przerobionym zbiorniku paliwa znaleziono 294 paczki papierosów „Prima” i „Queen”.

- Kierowca mówił, że nic nie wiedział ani o schowku, ani o ukrytych w nim papierosach – mówi jeden z krościenkich celników.

Jednak ta deklarowana niewiedza nie okazała się skuteczną linią obrony. Papierosy zarekwirowano. Passata zatrzymano do dyspozycji sądu. Od jego kierowcy za wiedzą prokuratury przejęto 500 złotych a konto przyszłej kary.

h. t.

Auto „przeskoczyło” przez barierę

Najprawdopodobniej nadmierna prędkość była przyczyną nietypowej kolizji drogowej, do jakiej doszło w Solinie. W jej wyniku mercedes uderzył w barierę mostu i wjechał do rowu.



Kolizja miała miejsce 18 sierpnia ok. godz. 13.00 w Solinie. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, jadący z nadmierną prędkością mercedesem wiozący mieszkańca Ustrzyk Dolnych na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. W wyniku tego mercedes uderzył w barierę mostu, „przeskoczył” ponad nią i tylnymi kołami zawisł na moście, a przód samochodu znalazł się w rowie.

Nikt w wyniku tego zdarzenia nie odniósł obrażeń. Samochód został uszkodzony.

a. z.

Turysta z Krakowa zatrzymał pijanego kierowcę i uniemożliwił mu dalszą jazdę. Zatrzymany przez niego kierowca matiza miał w organizmie 3 promile alkoholu.

Ujął pijanego kierowcę

- Do zdarzenia doszło 24 sierpnia około godz. 16.30 w Uhercach Mineralnych – relacjonuje st. asp. Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Jadący w kierunku Leska czterdziestoczteroletni mieszkaniec Krakowa zauważył przed sobą daewoo matiz, które jechało zygazkiem, wykorzystując całą szerokość jezdni. Mężczyzna zdołał zatrzymać kierującego matizem, gdy ten z drogi wojewódzkiej skręcił w prowadzącą przez wieś drogę gminną. Ponieważ zatrzymany kierowca był kompletnie pijany, krakowianin zabrał mu kluczyki od samochodu, uniemożliwiając dalszą jazdę, i powiadomił policję.

Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że matizem kierował pięćdziesięcioletni mieszkaniec Uherzec Mineralnych. Pomiar trzeźwości wykazał, że miał w organizmie 3 promile alkoholu.

Uherczanin za popełnione przestępstwo prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem. Grozi mu – oprócz wysokiej grzywny i utraty prawa jazdy na okres do 10 lat – także kara do 2 lat pobawienia wolności.

h. t.

Bez wymyślania bajek

Po południu 13 sierpnia przez przejście graniczne w Krośniku wjechał z Ukrainy do Polski ford scorpio, zarejestrowany w powiecie bieszczadzkim. Funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości z Krośnika zdecydowali się poddać go kontroli szczegółowej.

W jej wyniku kontrolerzy ustalili, że w kierowany przez mieszkańca Sambora samochód został przerobiony zbiornik paliwa. W wyniku przeróbki w baku utworzona została skrytka, w której zmieściło się 480 paczek papierosów „NZ”.

- Ten kierowca nie wymyślał żadnych bajek. Przyznał się, że wiedział o papierosach w baku, bo sam je tam schował – mówi jeden z krośnickich celników. - Papierosy miały trafić na bazar w Ustrzykach Dolnych.

Auto zatrzymano, ponieważ zostało przystosowane do celów przemytniczych. Papierosy zostały również zajęte. Oprócz tego 700 złotych, przejęte za wiedzą prokuratora od samborzanina, powędrowało do depozytu na poczet przyszłej kary.

h. t.

Trzy stówki łapówki

Trzysta złotych za odstąpienie czynności służbowych chciał wręczyć policjantom nietrzeźwy kierowca. Teraz odpowie przed sądem nie tylko za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości, ale i za próbę przekupstwa.

Późnym wieczorem 11 sierpnia w Polańczyku policjanci z Oddziału Prewencji Policji w Rzeszowie, którzy w czasie wakacji pełnią służbę w Sezonowym Posterunku Policji w Solinie, zatrzymali w Myczkowie do kontroli volkswagena golfa. Kierujący nim dwudziestopięcioletni Wojciech N. był nietrzeźwy. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,03 promila alkoholu.

Policjanci uniemożliwili mu dalszą jazdę i zatrzymali prawo jazdy. Kierowca, chcąc się wywinąć od konsekwencji, jakie pociąga za sobą jazda po pijaku, zaproponował policjantom ugodowe załatwienie sprawy. Aby wzmocnić swoją argumentację, wsunął do notatnika jednego z nich trzy banknoty stułotowe.

W związku z próbą przekupstwa policjanci zatrzymali dwudziestopięcioletnią. Banknoty zostały zabezpieczone jako dowód w sprawie. Kierowca trafił do policyjnego aresztu. Za jazdę w stanie nietrzeźwości groziła mu kara pozbawienia wolności do 2 lat. Za próbę przekupstwa odsiadka może być nawet cztery razy dłuższa.

h. t.

Zezwolenie było fałszywe

Obywatel Ukrainy podczas odprawy granicznej przedstawił zezwolenie na pracę w Polsce, wydane przez Wojewodę Śląskiego. Zezwolenie okazało się fałszywe.

Podczas odprawy granicznej mieszkaniec Niżnego Wysockiego, aby uwiarygodnić cel swego przyjazdu do Polski, przedstawił funkcjonariuszom Placówki Straży Granicznej z Krośnika zezwolenie typu A na pracę cudzoziemca w Polsce. Wynikało z niego, że mężczyzna miał być zatrudniony w jednej z firm na Śląsku jako brukarz. Dokument został wydany przez Wojewodę Śląskiego.

- Po sprawdzeniu okazało się, że Urząd Wojewódzki w Katowicach tego zezwolenia nie wydał. Firma, w której cudzoziemiec miał być zatrudniony, w ogóle nie występowała do Wojewody Śląskiego o wydanie takiego dokumentu – mówi jeden z funkcjonariuszy krośnickiej PSG. - Zezwolenie było fałszywe. Wszystkie pieczęcie i podpisy zostały na nim podrobione.

Kandydat na brukarza twierdził jednak, że dokument jest prawdziwy. Mówił, że już wcześniej był w tej firmie i ma tam załatwioną pracę. Z ustaleń SG wynika, że rzeczywiście wcześniej na podstawie tego dokumentu był już przez miesiąc w Polsce. Tym razem jednak mu się nie powiodło. Kiedy mleko się rozlało, przyznał się, że wszystkie dokumenty związane z wjazdem do Polski załatwił sobie na Ukrainie za 500 euro. Mieszkańcowi Niżnego Wysockiego postawiono zarzuty posłużenia się podczas odprawy granicznej podrobionym dokumentem i próby przekroczenia granicy Polski wbrew przepisom. Jego wizę anulowano i nie zezwolono mu na wjazd do naszego kraju.

h. t.

Pies na papierosy

Kierowca usłyszał zarzuty sprowadzenia na polski obszar celny wyrobów akcyzowych bez polskich znaków akcyzy. Przemycane papierosy zostały zajęte. Auto, użyte do ich przemytu zatrzymano. Taki był wynik wspólnych działań funkcjonariuszy z Placówki Straży Granicznej w Krośniku i Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości Celnej w Krośniku.

W Tyrawie Wołoskiej 20 sierpnia zatrzymano do kontroli opła omegę z numerami rejestracyjnymi z powiatu bieszczadzkiego. Kierowcą był ukraiński współwłaściciel samochodu, mieszkający w Starej Soli.

W trakcie kontroli pies „zaznaczył”, że w samochodzie są ukryte papierosy. W związku z tym auto pojechało na przejście graniczne w Krośniku. Tutaj na stanowisku kontroli szczegółowej dokładnie je przeszukano. Kontrolerzy znaleźli 426 paczek papierosów „Jin Ling”, „Prima”, „Green Mentol” i „NZ”. Były one ukryte w specjalnie przerobionych tylnych nadkolach.

Kierowcy opła postawiono zarzut sprowadzenia na polski obszar celny wyrobów akcyzowych bez polskich znaków akcyzy. Przemycane papierosy zostały zajęte. Auto, użyte do ich przemytu, zatrzymano ze względu na dokonane w nim przeróbki do celów przemytniczych. O wymiarze kary dla mieszkańca Starej Soli i o losie zatrzymanego samochodu zdecydować będzie sąd.

h. t.



KRONIKA POLICYJNA

* Kierująca audi A4 Aneta G. 21 sierpnia w Myczkowie podczas cofania uderzyła w stojące za nią mitsubishi. Poszkodowany kierowca mitsubishi odjechał z miejsca zdarzenia. Sprawczyńi kolizji została ukarana mandatem.

* Wieczorem 21 sierpnia w Berezce kierujący oplem vectra nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

* Mieszkaniec Zwierzynia 22 sierpnia zawiadomił leską KPP, że jakiś złodziej wyłamał drzwiczki do skarbonki przy kapielnicze i ukraść nieokreśloną sumę pieniędzy.

* W Rabem 22 sierpnia kierujący renaultem mieszkaniec ustrzyckiej gminy podczas skrętu w lewo nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do kolizji z fordem, kierowanym przez mieszkańca Bydgoszczy, który w tym czasie wykonywał manewr wyprzedzania.

* Po południu 22 sierpnia policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali do kontroli BMW, kierowane przez Brunona S. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,38 promila alkoholu. Nietrzeźwemu kierowcy odebrano

prawo jazdy i do wytrzeźwienia osadzono go w Policyjnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 22 sierpnia zawiadomił leską KPP, że w barze w Wetlinie ktoś ukrał mu z kieszeni konsolę play station wartości 900 złotych.

* W Dwerniku 22 sierpnia kierująca motorowerem mieszkanka Nasiecznego, wyjeżdżając z posesji, nie zachowała dostatecznej ostrożności, w wyniku czego najechała na prawidłowo jadące daewoo tamiz, kierowane przez mieszkankę Rzeszowa.

* Mieszkaniec Jedlicza 22 sierpnia zgłosił policji, że w Solinie jakiś złodziej ukrał mu telefon komórkowy LG wartości 350 złotych.

* Na drodze prowadzącej z Ustjanowej do Łobozewa 23 sierpnia kierujący peugeotem mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego nie dostosował prędkości do warunków drogowych i na łuku stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi, przejechał przez rów i wpadł do wawozu.

* Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 23 sierpnia zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Jana S. W wydychanym przez niego

powietrzu znajdowało się 2,37 promila alkoholu.

* W południe 24 sierpnia w Lesku na ul. Bieszczadzkiej kierujący hondą civic nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w nadjeżdżającą z przeciwnej strony alfę romeo.

* Przed północą 24 sierpnia mieszkaniec powiatu sandomierskiego zawiadomił policję, że w Orelcu ktoś ukrał mu portfel z dokumentami i pieniędzmi (200 złotych).

* W Czarnej 25 sierpnia patrol drogowy z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Andrzeja M. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,26 promila alkoholu. Ponadto na rowerzyście tym ciąży orzeczone przez Sąd Rejonowy w Lesku zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów do 2015 r.

* Mieszkaniec Wojtkowej 25 sierpnia zawiadomił policję o kradzieży przyczepki typu sam, na której znajdował się zbrojony pojemnik na wodę. Przyczepka była pozostawiona na placu budowy w Wojtkowej. Wartość strat oszacowano na ok. 2000 złotych.

* W Żółtku 26 sierpnia kierujący audi mieszkaniec Czarnej najechał na konia, który uciekł z zagrody i wbiegł pod nadjeżdżający samochód.

* Na ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych 26 sierpnia patrol prewencji z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli renaulta, kierowanego przez Konrada P. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,12 promila alkoholu.

Festiwal jednego podkoszulka

c.d. ze s. 1



Fot. A. Górski

A duża ilość wody w połączeniu ze stadionowym błotem, dała się we znaki ludziom statecznym, czyli mnie osobiście. Jednocześnie padający miarowo deszcz stał się źródłem głębokiej radości młodych punków, którzy urządzili sobie mini-Woodstock i tarzali się w brązowej wodzie o dość gęstej konsystencji. Wniosek: każdy bawi się, jak umie i lubi.



Fot. A. Górski

Podczas tegorocznego koncertu na stadionie w Ustrzykach Dolnych tysiące gości usłyszało premierowe wykonanie dwóch utworów – „Moje stąd” (nawiązujące do legendarnych już „Moch Bieszczad”) i „Kiedy naród umiera”. Zwłaszcza pierwszy z wymienionych wzbudził spory entuzjazm publiki. Z nowej płyty ukazały się również: „Rzycie (przez rz)”, „Wesoła ballada o smutnym końcu”, „Wino za karę” i „Ciemne ścieżki”.

W secie akustycznym do podstawowego składu (Eugeniusz

„Siczka” Olejarczyk – śpiew, gitary, muzyka, Leszek „Dziaro” Dziarek – perkusja, chóry, Łukasz „Luc” Zawada – gitara basowa oraz Piotr „Lego” Leszega – gitary, instrumenty klawiszowe) dołączyli: Eliza Kuźnik – skrzypce, Konrad Oklejewicz – flet, sopilka; członek zespołu „Matragona” – i Ewelina Wałęga – instrumenty klawiszowe. Troje muzyków akustycznych we-

a zaangażowanie śpiewających każe przypuszczać, że tematy pieśni były im bardzo bliskie i znane z autopsji.

Na „Śląskiej Grupie Bluesowej” pod sceną był tłum. A na finale, czyli KSU, było mrowie. Stadionowe trybuny były zapełnione do granic możliwości, że nie wspomnę o samej płycie stadionu, gdzie tłum kłębił się i miarowo pokrzykiwał pełne aprobaty hasła, których cenzura jednak nie przepuściła, ale koncentrowały się wokół jakości grania (bardzo dobra) i samego Siczki, który – wedle życzenia publiczności – miał grać. I życzenie fanów wypełnione zostało.

Co do ubiorów

Ze względu na pogodę tegoroczną rewiew mody zdominowały płaszcze przeciwdeszczowe i nieprzemakalne buty (również w wersji pop-gumiaka), ale król był tylko jeden – podkoszulek KSU w wariantach wszelakich.

Zaskoczona byłam wielce widząc, ile rodzajów owego podkoszulka znajduje się na polskim rynku, choć dominował wyraźnie wzór oparty na rysunku dwóch głanów i czerwonym napisie. Oko cieszyły także koszulki z dawną, białą tablicą z nazwą miasta nad Strwiążem. Prowadzący koncert Wojtek Szott również paradował w tematycznym podkoszulku, wyraźnie wpisując się w obowiązujący na koncercie dress code.

Co do podsumowania

To go nie będzie, bo czekam na płytę. Wtedy – zgodnie z polską tradycją – choć się nie znam, to się wypowiem.

Kinga Szewczyk

XIV Święto Chleba „Od ziarenka do bochenka”

Zapach najcieplejszych wspomnień

Już po raz czternasty w gospodarstwie agroturystycznym „U Flika” w Dźwiniaczu Dolnym odbyło się Święto Chleba „Od ziarenka do bochenka”. Honorowy patronat sprawował nad nim Marszałek Województwa Podkarpackiego.

Impreza cieszy się ogromnym zainteresowaniem, o czym świadczy prawie 2000 osób, które 10 sierpnia odwiedziło gospodarstwo agroturystyczne Romana Gliapiaka. Wśród odwiedzających byli mieszkańcy Bieszczad, turyści z całej Polski, a także ze Słowacji, Ukrainy, Niemiec, Francji i Włoch. Powodem tak licznej obecności była możliwość degustacji świeżutkiego chleba, sporządzonego z naturalnych surowców, wypiekanego w tradycyjny sposób na liściu chrzanu i kapusty w piecu chlebowym na wolnym powietrzu oraz wesoła i skoczna muzyka wielu narodów.



Fot. A. Bramberger

– Zapach świeżego chleba przywołuje najcieplejsze rodzinne wspomnienia i budzi poczucie jedności z innymi – mówi jedna z uczestniczek. Piekarz Józef Łabuda z Hoszowa upiekł 360 bochenków wysmienitego chleba, którym raczyli się wszyscy zgromadzeni. Chleb na zakwasie z maki razowej, żytniej i pszennej serwowano ze smalcem, masłem, twarogiem i z kiszonym ogórkiem.

– Smalcu nie wystarczyło do ostatniej kromki, a masło, ogórek i twaróg skończyły się dużo wcześniej. Co roku pieczemy więcej chleba, aby godnie przyjąć naszych gości, a i tak zawsze się kończy. Mam wrażenie, że ile by się tego chleba nie upiekło, to i tak będzie mało – mówi Roman Gliapiak.

Podczas XIV Święta Chleba w Dźwiniaczu Dolnym na scenie wystąpiły: „Echo Ustrzyk” i „Watra” z Ustrzyk Dolnych, „Berdo” z Ustrzyckiego Domu Kultury, „Wilcze Echa” z Lutówki oraz „Sinawa” ze Słowacji i „Prolisok” z Ukrainy. Oprócz muzyki były także układy taneczne w pięknych i barwnych strojach.

Uczestnicy imprezy mogli także nabyć wyroby rękodzielnicze bieszczadzkich artystów wykonane z wikliny, koralików, ceramiki i drewna, a także miody, sery, wędliny i nalewki własnego wyrobu.

Wśród gości byli m.in. członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro, ustrzycki wiceburmistrz Jacek Przybyła i wicestarosta powiatu bieszczadzkiego Zygmunt Krasowski.

W miłej i przyjaznej atmosferze Święto Chleba trwało do późnych godzin wieczornych.

A. Bramberger

I Bieszczadzkie Spotkania Kulturalne

W nowym amfiteatrze

I Bieszczadzkie Spotkania Kulturalne w Polańczyku to impreza, zorganizowana w ramach projektu z Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina. Był to jednocześnie chrzest bojowy amfiteatru w Polańczyku, którego budowa była zasadniczą częścią tego projektu.



Fot. źródło: www.podkarpackie.pl

Spotkania trwały dwa dni – 23-24 sierpnia. Najważniejszym punktem ich części oficjalnej było otwarcie nowego amfiteatru nad Jeziorem Solińskim w Polańczyku. Wzieli w nim udział m.in. członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro, starosta leski Marek Pańko, radni powiatowi, wójtowie sąsiednich gmin, ks. dziekan Wojciech Ślachta, wicekomendant KPP w Lesku Roland Szczepaniak i dyrektorzy sanatoriów: Edward Gabruk, Andrzej Konopka i Jan Mazurek. Nie zabrakło także gości z Ukrainy i Słowacji. Byli mer Schidnicy (Ukraina) z przedstawicielami rady oraz reprezentanci Małej Domasy (Słowacja). Wszystkich gości i publiczność powitał soliński wójt Zbigniew Sawiński. Po przecięciu wstęgi ks. dziekan Wojciech Ślachta poświęcił amfiteatr.

Idea przewodnią części artystycznej było pokazanie, jak piękna i żywiołowa jest muzyka i kultura Bieszczad, zarówno tych polskich, jak i ukraińskich oraz słowackich. Pierwsi na deskach nowego amfiteatru wystąpili „Karczmarze” z Rzeszowa, którzy grają płynną z posiadających duże instrumentów muzykę pograniczną. Występ, w którym przepływały się melodie polskie, ukraińskie, słowackie, bojkowskie i bałkańskie, zachwycił

publiczność. Ze Schidnicy przyjechały trzy zespoły, które zaprezentowały się w pięknych programach folklorystycznych. Potem scenę opłany zespoły ze Strzyżowa pod kierownictwem Jacka Wojtunia – wykonujące muzykę pop „Swaty” oraz grające i śpiewające na ludową nutę „Stryki i Wujanki”. Mocną dawkę karpacijskiego folku zaaplikował „Czerehat”. W nurcie folklorystycznym z kolei mieścił się występ „Muzyków” z Myczkowa pod kierownictwem Michała Matuszewskego. „Muzyki” działają przy Gminnym Muzeum Bojków w Myczkowie. Dziewczyny w oryginalnych strojach z kolekcji muzealnej śpiewają melodie bojkowskie, ukraińskie i polskie. Ze Słowacji przyjechało trio „Aliciano”,

grające własne utwory oraz covery czeskie i słowackie.

Na I Bieszczadzkie Spotkania Kulturalne członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z Polańczyka i Wołkowyi przygotowały stoiska z daniami regionalnymi. Na smakoszy czekały pierogi razowe z różnym nadzieniem, gołąbki z tartych ziemniaków, proziaki, masło z czosnkiem niedźwiedzim, swojski chleb z smalcem i ogórkiem. Na deser były serniki z wiejskiego sera i szarlotki.

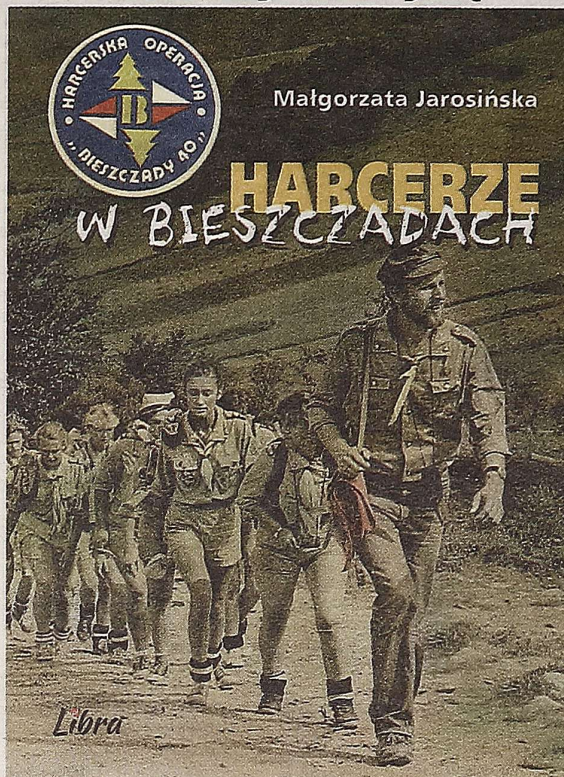
Ponieważ I Bieszczadzkie Spotkania Kulturalne w Polańczyku bardzo się publiczności nadały, organizatorzy postanowili, że będzie to impreza cykliczna.

G. S.

Amfiteatr w Polańczyku został wybudowany w wyniku wdrożenia projektu „Polańczyk i Schidnica – wykorzystujemy nasz wspólny potencjał turystyczny i kulturowy”, który uzyskał dofinansowanie z Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina. Partnerem Soliny Schidnica to miejscowość uzdrowska położona w ukraińskiej części Bieszczad. Tam również w ramach tego projektu budowany jest amfiteatr. Głównymi częściami amfiteatru nad Jeziorem Solińskim są scena o powierzchni 120 m² oraz widownia z 600 miejscami siedzącymi i ok. 5 tysiącami miejsc stojących. Z obu stron sceny znajdują się budynki socjalny i techniczny o powierzchniach użytkowych po ok. 40 m². Obydwa budynki i scena zostały przykryte wspólnym dachem w kształcie łuku.

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Bieszczady z lilijką



Małgorzata Jarosińska

Bieszczady i harcerze są ze sobą nierozwalnie połączeni od kilkudziesięciu lat. Najtrwalszy ślad tej zażyłości odbiła Harcerska Operacja Bieszczady 40. Nie był to ani pierwszy, ani ostatni okres, kiedy Bieszczady stały się mekką dla harcerzy. To właśnie o Bieszczadach i harcerzach to przejeżdżających traktuje książka „Harcerze w Bieszczadach” autorstwa Małgorzaty Jarosińskiej.

Młodzi ludzie w harcerskich mundurach w sposób zorganizowany przyjechali w Bieszczady po raz pierwszy w ramach HALMS-u (Harcerskiej Akcji Letniej Młodzieży Starszej) w 1957 roku. Były to jeszcze czasy, kiedy trudno było przekonać rodziców, aby pozwolili swoim dzieciom na wyjazd w Bieszczady ze względu na pionierskie warunki i pokutujący jeszcze mit niebezpiecznych gór. Chyba coś w tym było, skoro organizatorzy jednego z

obozów oprócz standardowego obozowego wyposażenia wzięli karabiny kbs. To również czasy, kiedy harcerze opanowali schronisko na Połoninie Wetlińskiej, tworząc na 6 lat tzw. Republikę Wetlińską.

Apogeum harcerskiej obecności w Bieszczadach była Operacja Bieszczady 40 zainaugurowana na 30 lecie PRL-u i w założeniu mająca trwać dziesięć lat i uświetnić obchody 40-lecia Polski Ludowej. Miała ona włączyć się w zagospodarowanie i ożywienie kulturalne Bieszczadów, a równocześnie umożliwić młodzieży wypoczynek i poznanie tego regionu. W każde wakacje w dwóch turnusach przebywało w Bieszczadach ponad 5 tysięcy harcerów i harcerzy. Niestety, pożyteczną ideę obudowano zbyt ideologicznie i sloganami, a zaplanowana na ogromną skalę musiała przekroczyć rozsądną granicę. Stała się też

jednym ze składników propagandy sukcesu.

Kontynuacją B-40 była i jest w dalszym ciągu Bieszczadzka Akcja Letnia (BAL), która organizuje – już na znacznie mniejszą skalę – wypoczynek harcerzy w Bieszczadach od 1985 r. Jej komendantem przez wiele lat był nieżyjący już dyrektor szkoły w Czamej Bogdan Schutterly. W organizację BAL-u w pierwszej połowie lat 90. włączyła się również „Gazeta Bieszczadzka”, publikując relacje oraz materiały instruktarzowe.

Książka to efekt setek rozmów z kilkudziesięcioma osobami, przeważnie z tymi, które przez lata osobiście zaangażowane były w organizację harcerskich pobytów w Bieszczadach lub w nich uczestniczyły. Niezawodnym atutem tej publikacji są archiwalne fotografie (jak choćby zdjęcie Tadeusza Nalepy grającego na trąbce pobudkę na obozie w Smolniku w 1959 r.), udostępnione przez osoby prywatne oraz zaczerpnięte ze zbiorów m.in. Muzeum Harcerstwa w Warszawie i Muzeum Turystyki Górskiej w Ustrzykach Górnych. To również okazja do przywołania wielu osób, których praca wniosła wkład w „bieszczadzko-harcerskie” małżeństwo. Można tu przywołać chociażby postać druha Stanisława Adamczaka, któremu nawet obowiązki rektora Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach nie przeszkadzały w tym, by od kilkudziesięciu lat przyjeżdżać w Bieszczady z kolejnymi pokoleniami swoich rozśpiewanych „Wolosatek”.

Autorka książki Małgorzata Jarosińska jest rzeszowską historyczką, instruktorką ZHP i społeczną instruktorką Muzeum Harcerstwa w Warszawie, zawodowo związana z Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. „Tłumaczając się” z celów, dla których ta książka powstała, napisała: „Książka nie mówi tylko o 10 latach operacji B-40, harcerze byli bowiem związani z tą krainą dużo wcześniej i są tutaj do dzisiaj. Chcę przypomnieć, kiedy pojawili się w Bieszczadach po II wojnie, co tutaj robili i jakie skutki do dziś ma obecność młodych ludzi w szarych, zielonych i granatowych mundurach. A jeżeli lektura tej opowieści przypomni komuś własną młodość, jeżeli „oczyszcza duszę” zobaczy harcerskie ognisko i niesamowite bieszczadzkie niebo, to będzie znaczyło, że trud nie poszedł na marne”.

/Elia/

M. Jarosińska, *Harcerze w Bieszczadach*, wyd. Libra PL, Rzeszów 2014

Jan Borc
Rzeszów

Refleksja z połonin

Ile ludzi
Tyle Bieszczad
I wszystkie
Pojedynczo
Zapadają w pamięć
Niczym paciorki różańca
Wymodlone potem
Z kroku na krok
Stanowią niezdołyte
Zdobytym
I choćby
To był kolejny raz
To wciąż za mało
By być sytym
Bo głód
Przychodzi nazajutrz
Gdy odpoczną nogi



Ryc. Z. Zamołojko

Dużo warzenia,
dużo zabawy

Odbywające się co roku podczas długiego sierpniowego weekendu Bieszczadzkie Święto Chmielu w Chmielu od początku łączy się z promowaniem domowego warzenia piwa i regionalnego rękodzieła.



Fot. J. Bieniek

Tegoroczne święto odbyło się 15 sierpnia po raz czwarty, skupiając miłośników złotego trunku i lokalnych festynów. Także i tym razem gościom na własne oczy mogli zobaczyć pokazy warzenia piwa sposobem domowym, przygotowany przez Karpacki Oddział Terenowy Polskiego Stowarzyszenia Piwowarów Domowych.

W czasie konsumpcji tego popularnego trunku przygrywały zespoły muzyczne oraz taneczne. Zespół Klubu Seniora „Złota Jesień” z Lutowisk, „Połoniny”, „Na Drabini” oraz Piotr „Rogalik” Rogala. Odbyły się również pokazy naturalnych metod szkolenia koni, zaprezentowane przez Ryszarda „Prezesa” Krzeszowskiego, oraz pokaz snycerki w drewnie, poprowadzony przez Waldemara Kija.

Po raz czwarty odbył się również Bieszczadzki Konkurs Potraw „Chmielowych”. Spośród przygotowanych potraw najlepsze okazały się: baranina w piwie i miodzie Koła Gospodyń Wiejskich z Dwernika i półmisek warzyw w cieście piwnym Koła Gospodyń Wiejskich z Lutowisk. Drugie miejsce również ex aequo zajęły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Chmiela i Agata Rodzynka.

J. Bieniek

Święto pokarmu kompletnego

Rada Sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich z Hoszowczyka 17 sierpnia zorganizowały dla amatorów mlecznych specjalów Gminne Święto Mleka. Festyn z tej okazji odbył się już po raz piąty.

Gospodynie częstowały gości mlecznymi specjalami: sernikami, rogalikami z serem i kanapkami z twarogiem. Nikogo nie trzeba było przekonywać, że produkty mleczne są dobre i zdrowe. Wszak już Hipokrates twierdził, że mleko to najdoskonalszy i najbardziej kompletny pokarm, jaki stworzyła natura.

Na scenie zaprezentowały się zespoły: KGW Hoszowczyk, „Echo Ustrzyk” z Ustrzyk Dolnych, „Bukowanie” z Bukowska, „Kmiecie” z Boguchwały, „Wiarczanki” z Wojtków,



Fot. A. Górski

kówki, a także solistki: Eliza i Asia Kozłowskie oraz Agata Demkowicz.

Występy artystyczne przeplatano konkursami. Można było się zmierzyć w picie mleka lub piwa na czas, tańczeniu na bańce, sprawdzić swoją wiedzę o mleku i jego produktach oraz w dojeniu krowy, co było nie lada wyzwaniem.

Na zakończenie V Gminnego Święta Mleka odbyła się zabawa taneczna przy muzyce zespołu „Amigo” z Leska, która trwała prawie do rana.

A. Bramberger

Rada Sołecka i KGW z Hoszowczyka dziękują za pomoc w organizacji Święta Mleka rodzinom: Kozłowskich, Skwarów, Biernatów, Jasionów, Piotrowiczów, Bińkowskich, Piętoniów, Niedźwieckich, Rudnych, Pleziów i Kityków, a także sponsorom, którymi byli: Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Bartosz Romowicz, Waldemar Melech „Delikatesy Centrum”, Komisja ds. Wsi – Władysław Nosal, Lucyna i Jerzy Jasionowie, Artur Woźny, Józef Sidor – prezes powiatowego PSL, Stanisław Semczak, Grażyna i Zbigniew Niedźwieczi, Witold Bahaj – ARIMR Ustrzyki Dolne, Krystyna Gzowska – sklep mięsny i Ustrzycki Dom Kultury.

Bieszczadzkie gminy i powiaty w rankingu zamożności samorządów

Wysoko, lecz nie za bogato

W czasopiśmie samorządowym „Wspólnota” (nr 12/2014) zamieszczono „ranking zamożności samorządów 2013”, opracowany przez doradcę prezydenta ds. samorządów prof. Pawła Swianiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego. W tym prestiżowym zestawieniu najwyżej z gmin bieszczadzkich znalazła się Cisna. Jej dochód w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest zdecydowanie najwyższy w naszym regionie. Czy to oznacza, że samorząd Ciesnej cierpi na nadmiar pieniędzy w budżecie?

Szy ich przyrost odnotowano w gminach: 1,2%. „Gminy ratuje wzrost dochodów własnych - podkreśla prof. Paweł Swianiewicz. - Jak co roku, rosną wpływy z podatku od nieruchomości. To bardzo stabilne i nieprzerwanie rosnące (co roku o kilka procent po odliczeniu inflacji) źródło. Po raz pierwszy od dawna wyraźnie wzrosły wpływy z podatku od czynności cywilnoprawnych. To znacznie mniej wydajne źródło dochodów, niż np. podatek od nieruchomości, ale jego wzrost jest pozytywnym objawem koniunktury gospodarczej.

świadczy choćby to, że większość naszych gmin ma budżety mniejsze od... zaplanowanego przez Kleszczów deficytu. Kleszczowskie dochody na 1 mieszkańca są ponad dwa razy większe od sumy dochodów powiatu leskiego i bieszczadzkiego oraz wszystkich gmin bieszczadzkich z Komańczą łącznie. Zatem Kleszczów jest naprawdę samorządowym kreuzem. No, ale nie każdy ma na swoim terenie jedną z największych w Europie kopalń węgla brunatnego i największą na świecie elektrownię, wytwarzającą z niego energię elektryczną.

Z bieszczadzkich gmin wiejskich najwyżej uplasowała się Cisna, która z dochodami 4245 złotych na 1 mieszkańca zajęła 31. miejsce. Jednak choć pozycja wysoka, ciśnieńska gmina nie uważa się za nababę...

- Jesteśmy płatnikami janosikowego, czyli nasz dochód na 1 mieszkańca przekracza 150% średniej krajowej. Wysoka lokata w rankingu wynika przede wszystkim z niskiej liczby mieszkańców gminy. Dochód na 1 mieszkańca jest duży, ale mamy niewielu mieszkańców - stwierdza ciśnieńska wojnica Renata Szczepańska. - Duży wpływ na nasz dochód ma samoopodatkowanie, które obejmuje m.in. drogi gminne, kanalizację, wodociągi, oczyszczalnie. Podatki od tych urządzeń są wliczane do dochodów. A przecież tych podatków gmina sama sobie nie płaci, więc tych pieniędzy tak naprawdę nie mamy. Wirtualnie jesteśmy bogaci, ale kwoty, jakimi jako samorząd dysponujemy, są niewielkie. Mielibyśmy o wiele lepszy budżet, gdyby dochody na 1 mieszkańca były nawet o 1000 złotych niższe, a mieszkańców byłoby 5 razy więcej.

W trochę innej sytuacji znajduje się gmina Solina, której w rankingu przypada 64. miejsce z dochodami per capita 3729 złotych. - Już od dobrych kilkunastu lat plasujemy się pod względem dochodów na 1 mieszkańca wysoko - mówi solński wójt Zbigniew Sawiński. - Jest to w dużej mierze zasługa wielu podmiotów gospodarczych działających na terenie gminy. Nasza gmina jest atrakcyjna dla inwestorów, przedsiębiorców, bo mamy system podatkowy z ulgami do 5 lat, ułatwiający start nowym przedsiębiorcom i osobom rozpoczynającym działalność gospodarczą i mamy też relatywnie niskie podatki od działalności gospodarczej.

W pierwszej setce najzamożniejszych gmin wiejskich z Bieszczad zmieściły się jeszcze Lutowska, które sklasyfikowano 93 miejscu z dochodami w wysokości 3269 złotych na 1 mieszkańca. W przeciwieństwie do Soliny samorządowcy z Lutowskiej nie uważają, że ich gmina jest rzeczywiście bogata. - Nasze dochody to są w sporej części wirtualne pieniądze, które do gminy nigdy nie spłyną. Musimy opodatkować m.in. gminne drogi, gminne place. Te podatki są jedynie naliczane i wykazywane w dochodach, ale nikt nam tych pieniędzy przecież nie da - komentuje rankingową pozycję Lutowskiej wicewojnica Zofia Bacior-Michalska.

Na 178. pozycji wśród gmin wiejskich znalazła się gmina Baligród, w której dochody na 1 mieszkańca w 2013 r. wyniosły 2950 złotych. Na 1 mieszkańca gminy Komańcza dochody były o 24 złote niższe i wyniku tego Komańcza znalazła się w rankingu o 8 miejsc niżej. Dochody w wysokości 2811 złotych per capita dały gminie Czarna 252. miejsce. Gminy Czarna i Komańcza są tymi gminami bieszczadzkimi, które w obecnym rankingu uplasowały się wyraźnie wyżej niż przed rokiem. Komańcza przesunęła się w górę

o 251 miejsc, a Czarna o 119. - Nie wiem, z czego wynika ten awans, bo nie odnotowaliśmy jakiegokolwiek wzrostu naszych dochodów - mówi wójt Czarnej Marcin Rogacki. - Prawdopodobnie jego główną przyczyną jest doliczenie do naszych dochodów podatku od dróg gminnych. Ten podatek jest traktowany jako dochód gminy, ale tych pieniędzy tak naprawdę nie ma. Prawde powiedziawszy, to tylko sztucznie podnosi nam dochody.

Z bieszczadzkich gmin wiejskich w ub. r. najniższe dochody - 2325 złotych - przypadły na 1 mieszkańca gminy Olszanica, co dało tej gminie 1172. miejsce.

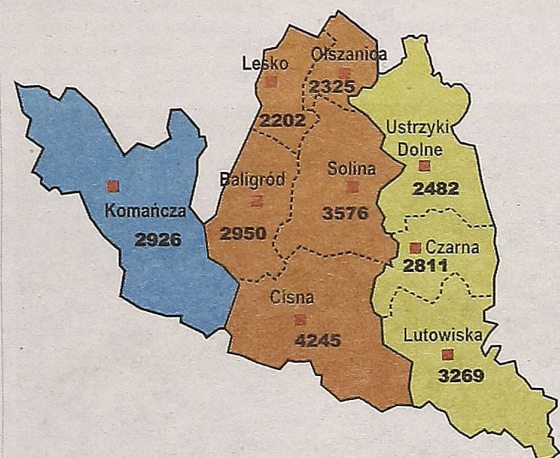
W zestawieniu 267 miast powiatowych liderem są Polkowice, gdzie ubiegłoroczny dochód na 1 mieszkańca wynosił 6967 złotych. Wprawdzie to kilka razy niższy wskaźnik od kleszczowskiego, ale i tak zapewniający Polkowicom wyraźny prymat wśród miast będących siedzibą powiatów. Liczące ponad 22 tysiące mieszkańców Polkowice mają naprawdę solidne dochody - w 2014 r. zaplanowane na poziomie 207 milionów złotych. Na rzecz biedniejszych samorządów Polkowice zapłaci 43 miliony złotych janosikowego. Ale jak Kleszczów swoje gigantyczne dochody zawdzięczał głównie węglowi brunatnemu, tak Polkowice czerpie je przede wszystkim z miedzi.

Oba bieszczadzkie miasta nie mają na swoim terenie takich „dochododajnych” surowców naturalnych, toteż ich budżety są

skromniejsze i poziom samorządowej zamożności niższy. Lesko z ubiegłorocznymi dochodami na głowę w wysokości 2202 złotych zajęło w rankingu miast - siedzib powiatów 189. miejsce. Ustrzyki Dolne z dochodami 2482 złotych na 1 mieszkańca znalazły się na 70. pozycji. - Nie możemy narzekać - twierdzi ustrzycki burmistrz Henryk Sulija. - Nasze dochody są dość stabilne. Dochody własne to ważny wskaźnik kondycji samorządu. Nie jest łatwo prowadzić dobrą politykę finansową w samorządzie. Dużo zależy od zachowania rad, bo to w ich kompetencji jest ustalanie stawek podatkowych. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jakie skutki dla budżetów mają ulgi podatkowe. Ich wprowadzenie nie tylko obniża wpływy z podatków, ale także zmniejsza subwencję wyrównawczą. Na szczęście nasi radni rozumieją te zależności i przy przyjmowaniu stawek podatkowych zachowują się racjonalnie.

W gronie 314 powiatów nie ma tak dużego rozstrzuś dochodów, jak w przypadku gmin. Liderujący w tej kategorii samorządów powiat przysuki odnotował w 2013 r. 1207 złotych dochodu na 1 mieszkańca. Zamykający stawkę powiatową powiat łomżyński ma 298 dochodu na 1 mieszkańca. Powiatowi bieszczadzkim przypadła 23. lokata z dochodami per capita 842 złote. Powiat leski z dochodami na głowę 719 złotych został sklasyfikowany na 100 miejscu.

T. Szewczyk



Dochody gmin bieszczadzkich w przeliczeniu na 1 mieszkańca

Opr. T. Szewczyk

Najważniejszym kryterium przy opracowywaniu „rankingu zamożności” są dochody ogółem przeliczone na 1 mieszkańca. Na te dochody składały się: dochody własne (w tym głównie podatki od nieruchomości, od czynności cywilnoprawnych, rolny i leśny), udziały w PIT i CIT oraz subwencja (oświatowa, wyrównawcza i równoważąca). Przy ich ustalaniu nie brano pod uwagę dotacji celowych, w tym także środków pozyskanych z funduszy unijnych. Podstawę do zestawienia dochodów wszystkich samorządów stanowią analizy danych z Głównego Urzędu Statystycznego, a zatem wyniki rankingu mają charakter obiektywny.

„Podstawowe wskaźniki finansowe sugerują, że rok 2013 był nieco lepszy dla samorządów od lat poprzednich. W porównaniu z sytuacją sprzed kilku lat sytuacja jest nadal bardzo trudna. PKB rośnie bardzo powoli, bezrobocie utrzymuje się na wysokim poziomie, a o dynamicznych rocznych przyrostach wielkości budżetów lokalnych na razie można zapomnieć” - pisze prof. Paweł Swianiewicz w - będącym komentarzem do rankingu - artykule o symptomatycznym tytule „Nielatwo być bogatym w chudych latach”.

Za „znakomity barometr samorządowej koniunktury” autor rankingu uważa wydatki majątkowe samorządów. Pod tym względem ubiegły rok nie należał do najlepszych, gdyż „był czwartym z kolei rokiem spadku poziomu samorządowych inwestycji”. Przy czym odrobnie optymizmu niesie fakt, iż tym razem ów spadek był niższy niż w trzech latach wcześniejszych. Jednak w gminach dał się wyraźnie odczuć, bo wydatki majątkowe gmin zmalały w 2013 r. aż o 8%.

Jeśli wziąć pod uwagę globalne dochody wszystkich samorządów, to ich wartość realna w 2013 r. nie spadła. W województwach dochody wzrosły najbardziej: 4,9%. Najniż-

Po kilkuletnim załamaniu wzrosły także dochody z tytułu udziałów w PIT. Sprzyjało temu likwidowanie (a nie dodawanie, jak bywało w ubiegłych latach) różnego rodzaju ulg w tym podatku. Natomiast w dalszym ciągu obniżały się wpływy z podatku dochodowego od osób prawnych CIT. To najbardziej niestabilne, a od kilku lat systematycznie wysychające źródło dochodów samorządowych”.

Jeśli chodzi o subwencję, to dla samorządów gminnych i powiatowych 2013 r. nie był zbyt dobry. Generalnie wielkość subwencji się zmniejszyła głównie z powodu obniżania się subwencji oświatowej, co wynika ze spadku liczby uczniów w szkołach.

Jak na tym ogólnym tle przedstawia się sytuacja samorządów bieszczadzkich? Jeśli weźmie się pod uwagę jedynie ich miejsca w rankingu, to można byłoby wysnuć wniosek, że bieszczadzkie samorządy mają się całkiem dobrze. Jednak czy wysokie miejsca oznaczają, że rzeczywiście są bogate? Na to pytanie nie da się udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

Spśród 1571 gmin wiejskich po raz kolejny najbogatszy okazał się Kleszczów z kosmicznym dochodem na 1 mieszkańca w wysokości 41600 złotych. Ta liczba niespełna 4500 mieszkańców gmina ma w tym roku zaplanowanych 265 milionów złotych dochodów. Plan wydatków to prawie 280 milionów złotych. Planowany deficyt ok. 15 milionów złotych zostanie pokryty z nadwyżki budżetowej z poprzednich lat. Kwota „janosikowego”, które tego roku Kleszczów ma odprowadzić do budżetu państwa, wynosi blisko 47 milionów złotych. Na inwestycje na terenie gminy Kleszczów zaplanowano grubo ponad 100 milionów złotych.

O tym, jaka przepaść dzieli gminy bieszczadzkie od Kleszczowa,

Dla uczniów i przedszkolaków

- W czasie wakacji zawsze staramy się przeprowadzić bieżące remonty i odświeżyć pomieszczenia, aby szkoły były jak najlepiej przygotowane na rozpoczęcie nauki - mówi wójt gminy Czarna Marcin Rogacki.

W tym roku nacisk położono głównie na jak najlepsze przygotowanie pomieszczeń dla oddziału przedszkolnego. Odbito się to w ramach realizowanego przez gminę Czarna projektu systemowego „Likwidacja barier w dostępie do edukacji przedszkolnej poprzez poprawę warunków funkcjonowania oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej im. Ignacego Łukasiewicza w Czarnej”. Związane z jego przeprowadzeniem prace adaptacyjne i zakupy wyposażenia były współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”.



Fot. A. Laszkiewicz

W celu podniesienia standardu opieki przedszkolnej i dostosowania warunków do jej sprawowania nad dziećmi w wieku przedszkolnym (szczególnie chodziło o trzy- i czterolatków) w pomieszczeniach dla dzieci i personelu zainstalowano nowe umywalki, miski klozetowe, lustra, podajniki na mydło i ręczniki. Zakup zestawów sztućców oraz kompletów naczyń dla dzieci pozwoliły na uzupełnienie wyposażenia zaplecza kuchennego. Oddział przedszkolny został także wyposażony poprzez zakupienie m.in. odkurzacza, pralki, mebli, siedzik, zabawek, pomocy dydaktycznych, artykułów do zajęć plastycznych, tablicy interaktywnej i sprzętu audiowizualnego.

Wartość tego projektu wynosiła prawie 67 tysięcy złotych. Pieniądze w całości pochodziły z funduszy unijnych.

W łazienkach dla dzieci młodszych przed zamontowaniem zakupionej w ramach projektu armatury przerobiono instalację wodno-kanalizacyjną i częściowo wymieniono płytki. W jednej sali lekcyjnej została położona nowa podłoga, a dwie klasy pomalowano. Dwa lata temu w przyszkolnej hali sportowej położono parkiet jesionowy. W czasie tegorocznych wakacji parkiet został zmatowiony i położono na nim nową powłokę lakierniczą, która ma go zabezpieczyć na kilka kolejnych lat.

Materiały wykorzystane na prace remontowo-modernizacyjne w szkole kosztowały ok. 11 tysięcy złotych. Ich zakup został sfinansowany ze środków własnych. Wykonawcami tych robót byli pracownicy techniczni szkoły.

- Wszystkie zaplanowane prace zostały zakończone przed inauguracją nowego roku szkolnego - dodaje wójt Czarnej.

h. t.

Wybory samorządowe 2014

ZEGAR ZACZĄŁ TYKAĆ

Choć wybory samorządowe odbędą za ponad dwa miesiące, zegar już zaczął tykać. Do 7 września mają być wywieszone obwieszczenia o okręgach wyborczych i liczbie radnych w nich wybieranych oraz o siedzibach terytorialnych komisji wyborczych. W tym samym terminie - co szczególnie ważne dla zainteresowanych startem w wyborach - należy zawiadomić Państwową Komisję Wyborczą lub komisarza wyborczego o utworzeniu komitetu wyborczego.

W wyborach samorządowych w całym kraju 16 listopada będzie się wybierać prawie 47 tysięcy radnych gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich oraz ok. 2,5 tysiąca wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Najbliższe wybory będą się nieco różnić od poprzednich, gdyż po raz pierwszy radnych gminnych będzie się wybierać w jednomandatowych okręgach wyborczych (oprócz miast na prawach powiatu). Oznacza to, że w każdym okręgu będzie jeden mandat do zdobycia. Obejme go ten kandydat, który w tym okręgu zdobędzie najwięcej głosów.

W wyborach do rad miast na prawach powiatu, powiatów, a także do sejmików wojewódzkich i rad dzielnic Warszawy odbędą się - tak jak do tej pory - wybory wielomandatowe i proporcjonalne.

Z kodeksu wyborczego wynika, że partie polityczne, stowarzyszenia, organizacje społeczne oraz wyborcy mogą składać zawiadomienia o utworzeniu komitetów wyborczych do 7 września włącznie. Utworzone komitety będą mogły m.in. rozpocząć zbieranie podpisów poparcia pod listami kandydatów i agitację wyborczą po wydaniu przez PKW postanowienia o przyjęciu tego zawiadomienia.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę 16 listopada w godz. 7.00-21.00. Jeśli w tym głosowaniu nie uda się wyłonić wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, to 30 listopada przeprowadzona zostanie druga tura głosowania. Do drugiej tury przejdą dwaj kandydaci, którzy uzyskali największą liczbę głosów w pierwszej turze.

Wyborcy bieszczadzcy w wyborach samorządowych będą mogli oddać cztery głosy: po jednym w głosowaniu na radnych gminy, powiatu i województwa oraz jeden przy wyborze wójta lub burmistrza.

Każda z gmin bieszczadzkich została podzielona na 15 okręgów wyborczych, bo we wszystkich gminach bieszczadzkich jest do obsadzenia po 15 mandatów radnych gminnych. Mandaty te przypadną tym kandydatom na radnych, którzy w „swoich” okręgach wyborczych zdobędą największą liczbę głosów. Może się zatem zdarzyć, że w gminach, które liczą niewielu mieszkańców, by zostać radnym, wystarczy zebrać kilkadziesiąt głosów.

Także w wyborach do rad powiatów bieszczadzkiego i leskiego wybranych zostanie po 15 radnych. Jednak - w odróżnieniu od wyborów „gminnych” - w wyborach „powiatowych” obowiązuje system proporcjonalny i 5-procentowy próg wyborczy. W każdym okręgu wybierać się będzie od trzech do dziesięciu radnych. Jednak pojedynczy wyborca może wskazać tylko jedno nazwisko na jednej z list niezależnie od liczby mandatów do obsadzenia.

Także tylko jeden głos przysługuje wyborcy w wyborach do sejmiku wojewódzkiego. W przypadku wyborów „wojewódzkich” w okręgach wyborczych może być do obsadzenia od 5 do 15 mandatów. W województwach liczących do 2 milionów mieszkańców



wybiera się trzydziestu radnych do sejmiku województwa. W województwach liczących powyżej 2 milionów mieszkańców na każde rozpoczęte 500 tysięcy wylania się dodatkowo po trzech radnych. Sejmik województwa podkarpackiego będzie tworzyć - podobnie jak w mijającej kadencji - 33 radnych.

Wójtowie i burmistrzowie bieszczadzcy są - tak samo jak w całej Polsce - wybierani w wyborach bezpośrednich. Oznacza to, że zwycięża ten kandydat, który uzyska w pierwszej turze ponad połowę ważnie oddanych głosów. Jeżeli 16 listopada żaden z kandydatów takiej większości nie uzyska, to 30 listopada będzie przeprowadzona „dogrywka”. W drugiej turze biorą udział ci dwaj kandydaci, którzy w pierwszej uzyskali największą liczbę głosów. W drugiej turze obowiązuje zwykła większość, a zatem wygrywa ten kandydat, który zdobędzie więcej głosów niż konkurent.

Komitety wyborcze do północy 14 listopada będą mogły prowadzić kampanie wyborcze swoich kandydatów. Kwoty, jakie zostaną przez nie na ten cel przeznaczone nie są dowolne, lecz są ograniczone limitami ustalonymi w przepisach kodeksu wyborczego. Co ważne, limity w wyborach radnych oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast sumują się.

W przypadku wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw limit wydatków na agitację wyborczą ustala się, mnożąc kwotę przypadającą na jeden mandat radnego przez liczbę mandatów przypadających na okręgi, w których dany komitet zarejestrował kandydatów.

Na kampanię wyborczą jednego kandydata do rady gminy w gminach bieszczadzkich można przeznaczyć najwyżej 1000 złotych. Zatem komitet wyborczy, który zarejestruje dwóch kandydatów, na ich kampanię wyborczą będzie mógł wydać 2000 złotych, dla trzech kandydatów - 3000 złotych itd. Zgłoszenie kandydatów we wszystkich okręgach pozwoli komitetowi wyborczemu wyasygnować na ich wypromowanie 15 tysięcy złotych. I to jest maksimum, jakie zgodnie z prawem może wyłożyć na kampanię do rady gminy jeden komitet wyborczy.

W wyborach do rad powiatu bieszczadzkiego i leskiego na kampanię wyborczą jednego kandydata komitet wyborczy może wydać maksymalnie

2400 złotych. Komitet, który zgłosi dwóch kandydatów, może im zrobić kampanię za 4800 złotych, trzech - za 7200 złotych itd. Komitet, zgłaszający komplet kandydatów do rady powiatu, będzie mógł przeznaczyć na sfinansowanie ich kampanii 36 tysięcy złotych.

Komitety wyborcze, zgłaszające kandydatów w wyborach do sejmiku województwa, będą mogły zorganizować każdemu kandydatowi kampanię wyborczą, której koszt nie przekroczy 6000 złotych. Zatem komitet, który będzie się ubiegał o wszystkie mandaty radnych sejmiku województwa podkarpackiego, w wydatkach na kampanię wyborczą nie powinien przekroczyć kwoty 198 tysięcy złotych.

Limity wydatków na kampanie wyborcze wójtów i burmistrzów bieszczadzkich gmin są zróżnicowane, ponieważ są one zależne od liczby mieszkańców. Oblicza się je, mnożąc liczbę mieszkańców gminy przez 60 groszy.

W naszym regionie najmniej - po 1023,00 złote - na agitację wyborczą mogą wydać ubiegający się o fotel wójta w Cisnej. Kandydatom na wójta gminy Lutowska nie wolno przekroczyć 1318,20 złotych. Chcąc zostać wójtem w Czarnie, nie powinno się wydać więcej niż 1461,60 złotych. Chętni do kierowania baligródzką administracją samorządową mogą wyłożyć na kampanię wyborczą do 1960,80 złotych. Kandydatów na wójta Komańczy ogranicza kwota 3067,20 złotych. O 7,20 złotych więcej mogą wyłożyć osoby ubiegające się o wójtostwo w Olszanicy. Ci, którzy chcieliby pokierować solińskim urzędem gminy, muszą się zmniejszyć w 3280,80 złotych. Na ubieganie się o stanowisko leskiego burmistrza można przeznaczyć 6995,40 złotych. Kandydaci na burmistrza Ustrzyk Dolnych mają prawo przeznaczyć na agitację wyborczą po 10729,80 złotych.

O zarejestrowanych komitetach wyborczych, zgłoszonych przez nie kandydatów na radnych gminnych, powiatowych i wojewódzkich oraz na wójtów i burmistrzów, będziemy starali się informować w następnych numerach „GB”. Chcielibyśmy też jeszcze przed listopadowymi wyborami w jakiś syntetyczny sposób podsumować mijającą kadencję bieszczadzkich samorządów gminnych i powiatowych.

T. Szewczyk

Wybory samorządowe 2014



Kalendarz wyborczy

do 7 września 2014 r.

- podanie do publicznej wiadomości w formie obwieszczenia informacji o okręgach wyborczych, ich granicach, numerach i liczbie radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie terytorialnej komisji wyborczej dla wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast,
- zawiadomienie Państwowej Komisji Wyborczej lub właściwego komisarza wyborczego o utworzeniu komitetu wyborczego

do 17 września 2014 r.

- zgłaszanie komisarzom wyborczym kandydatów na członków terytorialnych komisji wyborczych

do 22 września 2014 r.

- powołanie przez komisarza wyborczego terytorialnych komisji wyborczych

do 7 października 2014 r. do godz. 24.00

- zgłaszanie terytorialnym komisjom wyborczym list kandydatów na radnych odrębnie dla każdego okręgu wyborczego dla wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw

do 12 października 2014 r.

- utworzenie obwodów głosowania w szpitalach, zakładach pomocy społecznej zakładach karnych i aresztach śledczych oraz ustalenie ich granic, siedzib i numerów

do 17 października 2014 r. do godz. 24.00

- podanie do publicznej wiadomości w formie obwieszczenia informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych, w tym o siedzibach obwodowych komisji wyborczych właściwych dla głosowania korespondencyjnego i o lokalach przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych,
- zgłaszanie kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych,
- zgłaszanie gminnym komisjom wyborczym kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast

do 22 października 2014 r.

- przyznanie przez Państwową Komisję Wyborczą jednolitych numerów dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały listy kandydatów w wyborach do sejmiku województwa i nie został im przyznany numer przez Państwową Komisję Wyborczą

do dnia 24 października 2014 r.

- przyznanie przez komisarza wyborczego, wykonującego zadania o charakterze ogólnowojejewódzkim, numerów dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały co najmniej jedną listę kandydatów w wyborach do sejmiku województwa i nie został im przyznany numer przez Państwową Komisję Wyborczą

do 26 października 2014 r.

- przyznanie przez komisarza wyborczego numerów dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały co najmniej jedną listę kandydatów w wyborach do rady powiatu i nie został im przyznany numer przez Państwową Komisję Wyborczą ani przez komisarza wyborczego, wykonującego zadania o charakterze ogólnowojejewódzkim,
- powołanie przez gminną komisję wyborczą obwodowych komisji wyborczych,
- sporządzenie spisów wyborców w urzędzie gminy,
- zgłaszanie przez wyborców niepełnosprawnych zamiaru głosowania korespondencyjnego, w tym przy pomocy nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a

do 27 października 2014 r.

- rozplakatowanie obwieszczeń:

- a) terytorialnych komisji wyborczych o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych,
- b) gminnych komisji wyborczych o zarejestrowanych listach kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast

od 1 listopada do 14 listopada 2014 r. do godz. 24.00

- nieodpłatne rozpowszechnianie audycji wyborczych w programach publicznych nadawców radiowych i telewizyjnych przygotowanych przez komitety wyborcze

do 2 listopada 2014 r.

- zgłaszanie przez wyborców niepełnosprawnych zamiaru głosowania w lokalu wyborczym przy użyciu nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a

do 7 listopada 2014 r.

- składanie wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania

do 11 listopada 2014 r.

- składanie wniosków przez wyborców o dopisanie ich do spisu wyborców w wybranym obwodzie głosowania na obszarze gminy właściwej ze względu na miejsce ich stałego zamieszkania

14 listopada 2014 r. o godz. 24.00

- zakończenie kampanii wyborczej

15 listopada 2014 r.

- przekazanie przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych spisów wyborców

16 listopada 2014 r. godz. 7.00 - 21.00

- głosowanie
- Jeżeli koniec terminu wykonania czynności określonej w „Kalendarzu wyborczym” przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu. Czynności wyborcze są zazwyczaj wykonywane w godzinach urzędowania sądów, organów wyborczych i urzędów gmin.

Na podstawie informacji Państwowej Komisji Wyborczej „Ustawowe terminy czynności wyborczych”.

Zapomnianym szlakiem (4)*

W środku najpiękniejszej części Bieszczadów

Wchodzimy na połogi grzbień, panujący nad Lutowiskami o wysokości 760 m. z kulminacji tej roztacza się wspaniały widok na potężny, szary łańcuch połonin, od lewej strony bardzo poszczerbiony, z prawej zaś połoniny Wetlińska i Caryńska wyglądają jak wydłużone mocno, prawie równe przyzmy. Nieco poniżej szczytu widać liczne odkrywy skalne i pół jaskinie. Niemal u stóp, głęboko na dole leżą Lutowiska.



Rawka od wschodu. Połoniny Wetlińska i Caryńska

Fot. A. Lenkiewicz

W Lutowiskach, dokąd schodzimy, jesteśmy sensacją dnia; na rynku otacza nas rój mniejszościowej młodzieży, komentującej żywo nasz strój i ekwipunek. Stajemy się ośrodkiem zbiegowiska; widzimy już i brodatych patrycjuszów, nadciągających z powagą, czem zażenowani wreszcie umykamy.

Okolo południa, przebywszy małe wzniesienie, dochodzimy do Sanu, szerokiego tu na jakieś 30 m i płynącego pośród żyznej, szeroko rozwartej doliny,

natura przełom, by nam kazać patrzeć w niemy podziwie. Las wyżej świerkowo-bukowy, nieco niżej jodłowo-bukowy, nigdzie nie jednorodny, najniższe nad potokiem czysto już liściasty; mieszają się buk, wiąz górski (brzost), jawor, jesion, przetkane pomniejszą bracia: jarzębina, leszczyna, olcha, nad samą już wodą i wierzbą. Wzniesienie dochodzi 600 m, przyległe góry mają do 1000 m. Pod Berezkami dolina się nieco rozszerza, dając miejsce tej wiosce, z ubożuchną drewnianą cerkiewką, by z nimi znów się zwęzić, a w końcu pod Ustrzykami Górnymi, szeroko się już rozprzestrzeć.

Biedna wieś, z cerkwią na wzgórzu, ma wraz z przyległym Wołosatem ogromne szanse rozwoju jako letnisko i stacja turystyczna, leżąc wysoko 650-700 m, w ośrodku najpiękniejszej części Bieszczadów.

Nocujemy w placówce straży granicznej, której obsada przyjmuje nas i gości w sposób wzruszający i niezapomniany. Cieniem są opowiadania o strasznej nędzy ludzkości, której głód jest gościem chronicznym. Rano przechodzimy przez Wołosate, której ludność, świątecznie odziana, śpieszy do cerkwi w Ustrzykach. Dziwi nas, że nie ma tu cerkwi; tłumaczy to skrajna nędza, gdyż na ogół liczba cerkwi unickich stosunkowo do ziem katolickich jest kilka razy większa, mało która wieś swej drewnianej, lecz własnej cerkwi nie posiada. Idą głównie kobiety; spódnica czerwona, biała bluzka z bufiastymi rękawami z wzorami na ramieniu lub bez, biała chustka, boso; mężczyźni w białe-szarych płótniankach, w butach – o to wygląd tej gromady, uderzającej nas jednak wychudzeniem i karłowatym wzrostem, gdy wyjątkiem jest normalny wzrost i wygląd; wyrodnienie jest widoczne.

Norbert W. Szczepkowski

* „Zapomnianym szlakiem” to praca Norberta W. Szczepkowskiego nagrodzona w konkursie „Opis wycieczki krajoznawczej po Polsce”. Konkurs ten został ogłoszony przez ilustrowany Miesięcznik Krajoznawczy „Ziemia” (nr 11-12 z 1935 r.). Materiał opublikowano w „Ziemie” (nr 10-11 z 1936 r.).

Żasopismo „Ziemia” przez lata było organem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (później Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego). Zaczęło się ukazywać w 1910 r. z inicjatywy ówczesnego wiceprezesa PTK Kazimierza Kulwiecia. Wychodziło z przerwami jako tygodnik, dwutygodnik, miesięcznik i rocznik przez prawie 100 lat. Ostatnim rocznikiem „Ziemi”, jaki się dotychczas ukazał, był okolicznościowy tom z okazji 100-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który został wydany w 2006 r.

Wojna i okupacja (CXI)

NADZIEJA I NIEPOKÓJ

Na ustrzyckich słupach ogłoszeniowych pojawiły się nowe hasła okupanta o zwycięstwach na „wszystkich frontach” i takie, które wzywały Polaków do walki z bolszewizmem. Propaganda niemiecka głosiła budowę nowej Europy. Po ich stronie byli Włochy, Słowacja, Rumunia, Węgry i różne dywizje SS, złożone z ochotników z okupowanych krajów Europy. Między innymi byli Francuzi, Hiszpanie, Ustasi z byłej Jugosławii, Rosjanie, no i przede wszystkim Ukraińcy z dywizji „Roland” i „Nachtigal”.

Mimo ujawnienia przez Niemców masowych grobów polskich oficerów w Katyniu i zbiorowych mogił ludności polskiej w okręgu krzemienieckim, nie udało się znaleźć w Generalnej Guberni polskich ochotników do walki z Rosjanami. A przecież ci ostatni wyrządzili nam tak wiele krzywd, wywózek i zadanych śmierci.

Po klęsce stalingradzkiej i zdobyciu do końca lutego 1943 r. Kurska, Rostowa i Charkowa przez Armię Czerwoną napawało nas nadzieją, że jak tak dalej pójdą, to wojna szybko się zakończy. Zakradł się jednak jakiś niepokój po tej wiadomości o napadzie UPA na polski kościół w Kutach. Z dyskusji pomiędzy nami w rafinerii na temat zagrożenia ze strony nacjonalistów ukraińskich wynikało jasno, że te formacje rezunów będą się wycofywać razem z Niemcami przed Armią Czerwoną i będą realizować swój plan, „siejąc po drodze strach” – jak napisał Ukrainiec W. Marczak.

Ktoś zauważył, że polskie kościoły w Jasieniu i Ustrzykach nie mają murowanych ogrodzeń i w razie czego nie będziemy mieli się gdzie bronić. Dyskusje te zapoczątkowały idee organizowania się ustrzyckiej samoobrony. Na razie tym tematem w ścisłej tajemnicy zajęli się dorośli. Nam, młodym praktykantom, przyświecała chęć zrobienia sobie harcerskich sztylcików. Zaczęto ciąć na kawałki stare piły z „Pilaka”, przechowywane w drewnianych magazynach Szlifierki na warsztacie mechanicznym były ciągle zajęte. Po kilku tygodniach mogłem się pochwalić wcale zgrabnym sztylcikiem kolegom, którzy w rafinerii nie pracowali.

Na razie Niemcy ponownie odbili Charków Rosjanom i paniki nie było z naszą samoobroną. Coś jednak okupant pofolgował z pocztową cenzurą, bo moja babcia otrzymała z Hamburga list od swego syna Stanisława. Pisał, że pracuje w Hamburgu pod bombami alianckich samolotów. Napisał też, że jego brat Wiktor przeżył wojnę, został wzięty do niewoli i siedzi w obozie jenieckim w Austrii. Przysłał nawet zdjęcie z oflagu w polskim mundurze. (To zdjęcie dotarło ostatnio do Ustrzyk, ale jakoś nie mogę go odnaleźć).

W pracy w ramach „fuszerki” miałem zamówienie od kolegów na trzy sztylciki. Udało mi się także kupić blachę mosiężną na zapalniczki, więc roboty miałem co nie miara. W domu jednak ciągle czegoś brakowało i trzeba było przez cały czas kombinować. Stryj Wicek któregoś wieczoru powiedział nam, że niektórzy mieszkańcy Berehów wyjeżdżają po sól do Sambora i później gdzieś tam wymieniają ją na pszenicę. Na ten „szmugiel” ojciec dał mi przyzwolenie i miałem się przygotować do takiej dwufazowej jazdy w nieznane.

Witold Mołodyński

KRZYSZTOF MOTYKA
ANTONI NIKIEL
MAREK A. OLSZYŃSKI
MAREK POKRYWKA
*
BOGUSŁAW BARTUŚ
KAMILA BEDNARSKA
MARIUSZ KOŚCIUK
MAGDALENA UCHMAN

Stowarzyszenie Ratowania Cerkwi w Baligrodzie

zaprasza

6 września o godz. 15.00

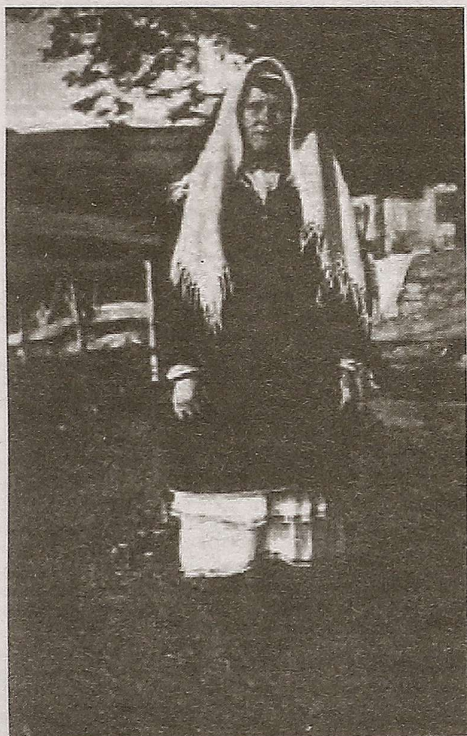
na finał wystawy grupy artystycznej

„Na drabinie” i zaproszonych przyjaciół

oraz o godz. 18.00 na koncert jesienny

Jarosława Tomaszewskiego

w cerkwi w Baligrodzie



Mieszkanica Berehów Górnych w siraku

Fot. R. Reinfuss (źródło: „Ziemia” nr 11/1936)

pełnej cudownych, bujnych łąk, lecz bezleśnej. Idziemy w górę, dolina się zwęża, a pod Stuposianami skręcamy w prawo i wchodzimy w rozchyloną tu wprost ku południowi, czarującą dolinę Wołosatego. Wiedzie nas ona w głąb gór; przepych szaty roślinnej niezwykły; barwne kobierce łąk odurzają nas miodną wonią swych kwiatów, gdy tuż nad łąkami leśne zbocza posyłają nam odmienny, wilgotny zapach boru.

Powoli dolina się zwęża, łąki nikną, zbocza się zwierają i Wołosaty wchodzi w swój, pełen niezwykłej krasy przełom. Największym powabem przełomu, jego całym urokiem jest wspaniała pierwotność i różnorodność roślinnej szaty.

To już nie szata, to strojem pełnym uroku ozdobiła

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Pierwsza połowa września będzie dla Ciebie czasem powrotu do rzeczywistości. Będziesz mieć mniej czasu na zabawę, szaleństwa oraz życie towarzyskie. Zawodowe obowiązki i wyzwania mocno przypominają o sobie. Presja nie przyjdzie z zewnątrz. Nikt i nic Cię nie będzie naciskać. Sam sobie narzucisz mocne tempo i zabierzesz się do działania. Ale mimo tego



nawalać, warto pamiętać o kimś, kogo kochasz. Sercu nie można wytłumaczyć tego, że są jakieś ważne rzeczy do załatwienia, że czekają na Ciebie praca i ambitne zamierzenia. Serce nie sługa...

BYK (21.04. – 20.05.) Wrzesień obdarzy Cię przyjemnościami, radością i uciechami, jakich już dawno nie było w Twoim życiu. Doskonałe zdrowie, nastrój i humor, fantastyczne relacje z bliskimi i otoczeniem. To wprost idealny czas na wypoczynek, dobrą zabawę i relaks na łonie natury. Niezapomniane wrażenia, jakie przywieziesz z urlopu, sprawią, że odzyskasz wiarę w optymistyczną przyszłość, nabierzesz mocy i energii koniecznej do rozwiązania problemów i przeciwności. Jednak najwięcej szczęścia i dobra czeka Cię na polu miłosnym i w relacjach uczuciowych.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Początek września będzie dla Ciebie czasem intensywnego tempa i pośpiechu. Trudno będzie o spokój, luz i lenistwo. Przed Tobą sporo ważnych spraw do załatwienia, finansowe potrzeby, skomplikowane projekty, na których Ci bardzo zależy. Co krok będziesz się spotykać z przeszkodami i przeciwnościami. To wyraźny sygnał, że zawodowe ambicje muszą zejść na dalszy plan. Niewiele osiągniesz, a stracisz mnóstwo energii. Na polu uczuciowym i w związku przyjdzie Ci się zmierzyć z problemami, które zbyt długo były zamykane pod dywan. Zadbaj o zdrowie!



RAK (22.06. – 22.07.) Chwila spokoju, odprężenie ciała, psychiki i umysłu to coś, o czym marzysz już od dawna. Coraz mocniej odczuwasz osłabienie tempa pracy, obniżenie zawodowych lotów i pogorszenie sytuacji finansowej. Najbardziej doskwiera Ci jednak deficyt szczęścia, zabawy i codziennej, normalnej radości życia. Zmęczenie, wyczerpanie i znużenie to już nie tylko stan ducha, ale też fizyczne doznania ciała. Nie dziw się zatem, że odzwierają się niezależne dolegliwości, urazy i kontuzje. Nie mniej jednak cierpi Twoja dusza, której brakuje wiary i motywującej energii.



LEW (23.07. – 22.08.) Szalone, zwariowane tempo ostatnich tygodni dało Ci potężnego kopa, napełniło Cię mocą, energią i optymizmem, ale też mocno wyczerpało. Pora zatem pomyśleć o odpoczynku, wyjeździe do bliskich. Zaniedbane codzienne rytuały w związku, brak czasu na szczere rozmowy z partnerem to wszystko wymaga odrobiny przewidywalności, postarania się oraz skupienia na kimś, kogo przecież darzysz uczuciem niemalym. Twój intelekt próżnować nie będzie, co sprzyja oddawaniu się lekturom, nadrobieniu zaległości filmowych i artystycznych.



PANNA (23.08. – 22.09.) Wrzesień może przynieść emocje i wydarzenia, o jakich wcześniej można było wyłącznie marzyć, tęsknić i śnić. Jest szansa, że naprawisz wszystko to, co zostało prawie stracone i zaprzepaszczone: ciepłe i serdeczne relacje z przyjaciółmi. Odrobisz miłosne zaległości oraz odzyskasz emocjonalny i duchowy kontakt ze swoją drugą połówką. Z każdym dniem poczujesz, jak wracają siły, energia, jak odbudowujesz zdrowie i psychiczną stabilność. Odczuwanie przyjemności w działaniu oraz wysoka efektywność na polu zawodowym, całkowicie Cię zaskoczą.



WAGA (23.09. – 22.10.) Wrzesień pozwoli Ci nabrać dystansu do tego, co się wydarzyło, pomoże odzyskać zaburzoną równowagę i stracony czas. Jeśli więc czujesz, że masz ochotę na ciszę i spokój, że nie ciągnie Cię do tłumów i zgłębku, pójdz z głosem intuicji. Szybko się przekonasz, że podświadomość dobrze Ci podpowiada. W kontakcie z naturą, z dala od ludzi odzyskasz jasność umysłu, wpadniesz na nowe pomysły i odnajdziesz skuteczne rozwiązania wielu dręczących Cię problemów. Szczera, otwarta i odważna konfrontacja z partnerem wyjdzie Wam obojemu na dobre. Pamiętaj o dzieci!



SKORPION (23.10. – 21.11.) Masz za sobą niezwykle męczące, znojne i wyczerpujące dni. Warto więc postawić na odprężenie. Wyrzuć w diabły precyzyjne plany i pójdz na całkowitą spontaniczność. Jeśli masz ochotę leżeć cały dzień nic nie robiąc, trwoniąc czas i zajmując się bzdurami, uczyni to bez wahania. Jeśli zaś chcesz się bawić, tańczyć i wygłupiać, nie myśl o tym, jakie będzie mieć to konsekwencje oraz co powiedzą bliscy i rodzina. Choć raz zrób coś, co nie jest słuszne i rozsądne, ale co może być dla Ciebie źródłem prawdziwej przyjemności. Ale pewnych granic staraj się nie przekroczyć!



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Masz poczucie, że skumulowało się teraz wiele problemów, kłopotów, przeciwności i zmartwień. Twarde zderzenie z rzeczywistością, życiowymi realiami, zawodowe, finansowe i emocjonalne zawirowania wymęczyły Cię okrutnie. Twoje ciało i psychika domagają się swoich praw. Choćby chwila spokoju w kontakcie z sercem i duszą to zatem coś, co jest Ci teraz bardzo potrzebne. Nie musisz nigdzie wyjeżdżać, nie musisz tracić pieniędzy. To ukojenie możesz zyskać bez żadnych nakładów w domowym zaciszu i w kontakcie z najbliższymi.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Masz za sobą niezwykle pracowity i intensywny czas. Życie zdrowo dało Ci popalić, zmuszając do trudu, pracy i poświęceń. Jednak zaległy urlop wynagrodzi Ci to w trójnasób. Wrzesień zapowiada się wyciszeniem, radością i przyjemnością. Błyskawicznie odzyskasz energię, optymizm i spokój ducha. To wprost idealny czas na wypoczynek, a nawet na egzotyczną wycieczkę. Jeśli masz zamiar spędzić te dni pod gruszą, też będziesz się świetnie bawić i relaksować. Przekonasz się, że wrześniowy urlop naprawdę ma wiele dobrych stron.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Wakacji nie będziesz wspominać zbyt dobrze. Nie udało Ci się odpocząć i naładować akumulatorów. Liczne obowiązki, praca, pilne zadania i zlecenia całkowicie Cię pochłonęły. Wrzesień jednak zapowiada się zdecydowanie spokojniej i przyjemniej. Wrzesień zajmiesz się tym, co lubisz robić i co daje Ci satysfakcję. Twój umysł nie będzie próżnować. Uda Ci się trudna sztuka połączenia przyjemnego z pożytecznym. Twoje wypadki, które sobie teraz zafundujesz, będą mieć walory edukacyjne, refleksyjne, rozwojowe, terapeutyczne i biznesowe.

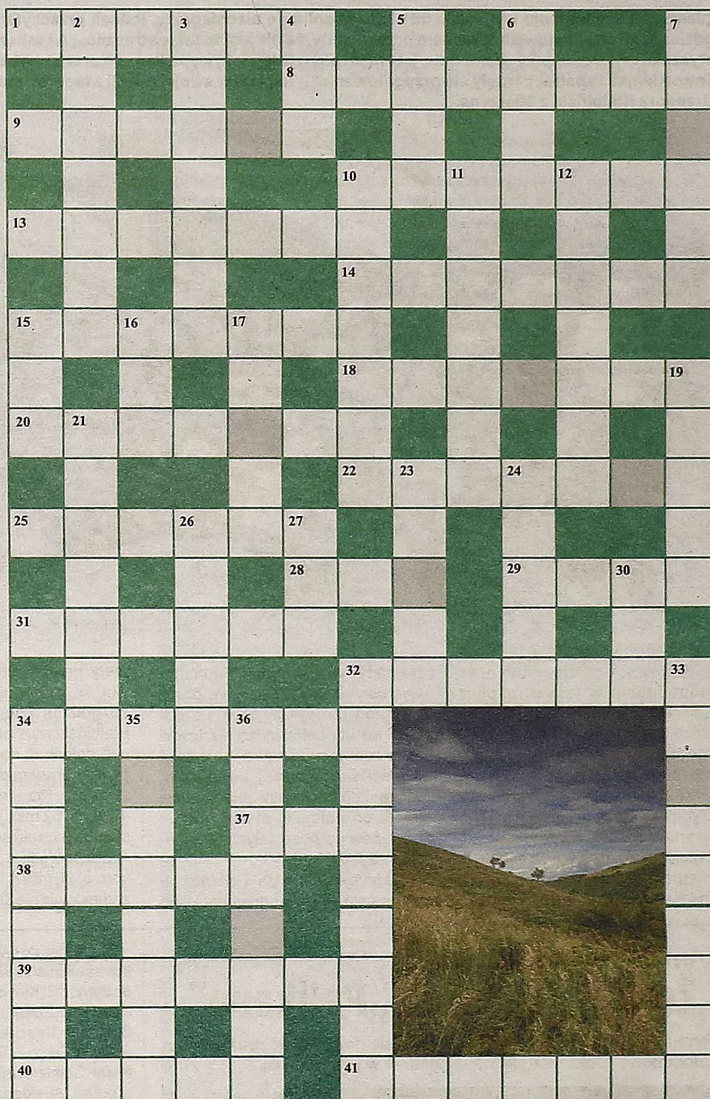


RYBY (19.02. – 20.03.) Ambitne plany niespecjalnie Ci się udają. Musisz się więc liczyć ze sporą ilością spraw do załatwienia, koniecznością podejmowania ważnych decyzji, do których trzeba się solidnie przygotować. I choć będziesz mieć na głowie немало trosk i męczących myśli, tym bardziej warto wykorzystać każdą wolną chwilę na odpoczynek. Warto więc pomyśleć o weekendzie, który jest doskonałą okazją do złapania oddechu. Nie zapominaj, że zaczął się rok szkolny, a z nim wróciły także obowiązki, jakich w czasie wakacji nie było. Postaraj się ich od początku nie zaniedbywać!



KRZYŻÓWKA

KUPON 559



POZIOMO:

1) dawniej wieś, obecnie dzielnica Zagórz; 8) przeciwieństwo eksplozji; 9) rodzaj orzeźwiającego mrożonego deseru, robionego z posłodzonej wody z zamrożonymi owocami; 10) swój ogonek chwali; 13) pozostałości jedzenia; 14) strumień, potok, struga; 15) zwyczajowe określenie sił politycznych, które charakteryzuje szacunek dla tradycji, istniejącej hierarchii społecznej; 18) do robienia rowków, karbów; 20) rodzaj obuwia sportowego; 22) odcień ciemnej czerwieni przechodzący w fiolet; 25) zimowy płaszcz podbity futrem; 28) pukiel, kędzior; 29) Józef – polski poeta późnego baroku, jezuita, misjonarz, kaznodzieja; 31) w judaizmie i tradycji chrześcijańskiej ostatni dzień tygodnia; 32) Glenn Theodore ... – amerykański chemik, odkrywca wielu pierwiastków transuranowych: plutonu, ameryku, kiuru, berkelu i kalifornu; laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii; 34) gryzoń z rodziny wiewiórkowatych; 37) amerykańsko-kanadyjska zawodowa liga koszykarska; 38) rezultat, wynik, skutek; 39) rodzaj roślin należący do rodziny storczykowatych; 40) niepowodzenie, fiasko, porażka; 41) wieś gminna w powiecie sanockim.

PIONOWO:

2) połączenie amperomierza, woltomierza i omomierza; 3) ... Dolny i Górny w ustrzyckiej gminie; 4) rzymskie imię męskie; 5) omega lub zafira; 6) gatunek dużego drapieżnego ssaka morskiego; 7) Marek ... – polski wokalista jazzowy, który specjalizuje się w improvizacjach scatem; 10) gatunek słodkowodnej, drapieżnej ryby kłusaczokształtnej; 11) bierne poddawanie się czemuś; bezwładność; 12) imię żeńskie pochodzenia biblijnego; 15) czasami zalewa oczy; 16) rodzaj ptaków z rodziny papugowatych; 17) sytuacja bez wyjścia; 19) ankra, łącznik; 21) stolica województwa podkarpackiego; 23) duża wieś w gminie Zagórz; 24) instrument smyczkowy o korpusie ze skorupy orzecha kokosowego, w kształcie trapezu, rozpowszechniony w Azji i Afryce; 26) gatunek drapieżnego ssaka z rodziny kotowatych, występujący na terenach Azji Środkowej; 27) niższy od soprano; 30) kokot, kogut; 32) urządzenie, którego zadaniem jest zamiana gazów w ciecz; 33) szczyt nad Ustrzykami Dolnymi (dawną formą nazwy); 34) świecący owad, roślina z rodziny zarzawowatych lub niewielki otwór w polaci dachu; 35) zmiana zwykłego układu na odwrotny, pewnych cech na im przeciwnie; 36) umowna opłata ustalana procentowo, płacona uprawnionemu z tytułu praw autorskich.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 559 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 559 zostaną opublikowane w „GB” nr 19 (577).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 558 otrzymuje **Wiesława Jagiełło z Ustrzyk Dolnych**.

Hasło krzyżówki nr 558 brzmiało: „Halicz”.

VIII Ultramaraton Kolarski Bałtyk – Bieszczady Tour 2014

ALE WARTO BYŁO!

„Jeszcze kilka lat temu wydawało mi się to absolutnie nieosiągalne, jednak przeczytane w necie relacje gdzieś w głowie zostawiły z czasem przekonanie, że nie jest to takie straszne... Aż w końcu, kiedy żonka 1 stycznia spytała się przy szampanie, jaki mam plan na ten rok, wypaliłem, że przejechać Bałtyk-Bieszczady Tour. Klamka zapadła, zaczęły się przygotowania” – napisał w swojej relacji z tegorocznego ultramaratonu Grzegorz Kiełbiński z Mierzyni.



Każdy, kto dojechał, jest zwycięzcą

Podobną decyzję, choć prawdopodobnie w innych okolicznościach, podjęło jeszcze wielu śmiarków, nadspodziewanie wielu. Organizatorzy wstępnie ustalili, że na trasę wyruszy maksymalnie 150 zawodników i zawodniczek. Tymczasem zgłosiło się ich 178.

Ostatecznie z rampy promu „Bielik” w Swinoujściu w sobotę 23 sierpnia zjechały na rowerach 173 osoby. Start ostry trwał 2 godziny.

Najpierw w odstępach 5-minutowych wyruszały 6-osobowe grupy zgłoszonych do jazdy open. Po nich co 2 minuty pojedynczo startowali ci, co zdecydowali się na jazdę solo. „Soliści” mają trudniej, bo są zobowiązani do zachowywania na całej trasie co najmniej stumetrowych odstępów od pozostałych ultramaratonistów.

Na przejechanie 1008 kilometrów przez całą Polskę i dojechanie do

metry przy zajeździe „Pod Caryńską” w Ustrzykach Górnych mieli 70 godzin. Mierzynian Grzegorz Kiełbiński wyznaczył sobie ambitny cel: dojechać do Ustrzyk Górnych przed upływem dwóch dob. I to mu się udało. Przekroczył linię mety po 47 godz. 52 min. Jazdy! Zajął w całej stawce 31. miejsce.

Bezpośrednio przed nim z czasem o 11 minut lepszym na mecie zameldował się Zdzisław Kalinowski

Fot. T. Szewczyk

z Choszczna, który w 2011 r. ustanowił rekord Guinnessa w samotnej 24-godzinnej jeździe, a do wtorku 26 sierpnia był właścicielem rekordu trasy Svinoujście – Ustrzyki Górne w jeździe solo.

Zdzisław Kalinowski to jeden z dwóch zawodników, mających na swoim koncie udział we wszystkich dotychczasowych edycjach Bałtyk-Bieszczady Tour. Tym drugim jest legnicki listonosz Piotr Ziętał. Obaj panowie wręczali medale wszystkim pozostałym 155 zawodnikom i zawodniczkom, którzy w regulaminowym limicie zameldowali się na mecie.

Żeby dojechać, trzeba było mieć nie tylko dużą wydolność, dużą wytrzymałość, ale i bardzo duże samozaparcie. Tych cech na pewno nie zabrakło tym wszystkim, którzy dojechali – powiedział pomysłodawca najdłuższego wyścigu w Polsce i jego komandor Robert Janik. – Mimo że pogodę mieliśmy nienajlepszą, był to najszybszy z dotychczasowych wyścigów. Aż 12 zawodników dojechało na metę z czasem poniżej 40 godzin.

Jako pierwszy medal odebrał gdańszczanin Remigiusz Ornowski, który jadąc solo, uzyskał czas 35 godz. 50 min. To on o 8 minut pobił dotychczasowy rekord „solistów”, należący do Zdzisława Kalinowskiego.

– Po prostu jechałem, jechałem, jechałem, aż dojechałem – mówi najszybszy zawodnik tegorocznego BBT 1008. – Wiem, ile wysiłku to kosztuje. Każdy jedzie, ile może. Uważam, że każdy, który dojechał, jest zwycięzcą.

Drugie miejsce w jeździe solo zajął z wynikiem 38 godz. 48 min. Bogdan Kramarczyk z Kęt, który w 2009 r. przejechał non-stop 3130 km w

Maratonie Dookoła Polski. Trzeci był o 20 minut od niego wolniejszy zwycięzca poprzedniego BBT w tej kategorii Adam Wojciechowski z Wierzenicy. Jedyną kobietą, która zdecydowała się na samotną jazdę, była Marzena Szymańska z Wierzenicy. Pani Marzena, która na co dzień pracuje jako urzędniczka, zajęła wśród 50 solistów 39 lokatę z czasem 60 godz. 3 min.

Zwycięzcą w kategorii open został policjant z Nowego Sącza Dariusz Bulanda, który przejechał Polskę po przekątnej w 36 godz. 28 min. Drugie miejsce open zajął Bogdan Adamczyk z Gorlic, który rok temu w Maratonie Rowerowym Dookoła Polski przejechał 3130 km w 207 godzin. W tegorocznym BBT 1008 dotarł do mety po 36 godz. 55 min. Taki sam czas uzyskał zdobywca trzeciego miejsca open, także gorliczanin, Sławomir Mazur, który również objechał dookoła Polskę w 207 godzin. Zdecydowanie najszybszą kobietą była warszawianka Agata Wójcikiewicz, która dojechała w kategorii open na trzynastym miejscu z czasem 46 godz. 24 min. Poprawiła tym wynikiem kobiecy rekord trasy aż o 8 godz. 19 min.!

Jako ostatni w 70-godzinnym limicie czasu zmieścił się Krzysztof Woź z Józefowa. Pan Krzysztof uzyskał czas 69 godz. 55 min.

– W nocy pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem samochód mnie osłodził i wpadłem do rowu. Cały się poobił. Myślałem, że nie dam rady wsiąść na rower i trzeba będzie się wycofać. Wsiadłem i dojechałem do końca – opowiada jeden z zawodników. – Cały organizm mnie boli. Chodzić nie mogę, nawet śmiać się nie mogę. Ale warto było!

T. Szewczyk

Turniej Piłki Nożnej Open

„Zosia” pokonała „Pelikana”

Ten turniej miał formułę otwartą. Mogły się doń zgłosić drużyny sześciodobowe, złożone z piłkarzy i piłkarek w różnym wieku.



Fot. M. Binik

Gotowość do rywalizacji na ustrzyckim stadionie 26 sierpnia zgłosiły trzy drużyny: KS „Krupiński Team”, FC „Pelikan” i FC „Zosia”. Oliwier Chrzaszcz, Stanisław Taraciński, Hubert Bulwan, Gabriel Fezza, Tomasz Sędzimir i Rafał Chmielowski zagraли jako FC „Zosia”. W składzie KS „Krupiński Team” znaleźli się: Bruno i Sebastian Krupińscy, Kacper Śmierciak, Dawid Kłódowski, Kacper Sokołowski i Krzysztof Blyskal. FC „Pelikan” to: Mateusz Szuba, Hubert Sitko, Dawid Hutman, Rafał Szczygiel, Patryk Dec i Krzysztof Cieślak.

Drużyna FC „Zosia” nie pozostawiła rywalom żadnych złudzeń. Wygrała 6:2 z FC „Pelikan” i 12:3 z KS „Krupiński Team”, zajmując pierwsze miejsce. W decydującym o drugim miejscu pojedynku FC „Pelikan” zwyciężył 12:1 z KS „Krupiński Team”.

W tym turnieju zawodnicy popisali się bardzo dużą skutecznością. W trzech meczach padło aż 35 goli.

a. z.

Każdy wygrał i przegrał

Dość nieoczekiwany przebieg miał turniej piłki nożnej dziecięciolatków, rozegrany 26 sierpnia na stadionie w Ustrzykach Dolnych. Wszystkie uczestniczące w nim drużyny uzyskały taką samą liczbę punktów. O miejscach poszczególnych zespołów za decydował bilans goli.



Fot. M. Binik

Do rozgrywek przystąpiły trzy zespoły. Wszystkie przyjęły nazwę KS „Bieszczady”. W KS „Bieszczady” I zagrał: Oliwier Chrzaszcz, Stanisław Taraciński, Hubert Bulwan, Gabriel Fezza, Tomasz Sędzimir i Rafał Chmielowski.

Maciej Pereślucha, Konrad Dyjak, Kamili Wróbel, Kacper Kolbuch, Maks Szczesny i Mateusz Musiałek tworzyli drużynę KS „Bieszczady” II. Kacper Sobota, Dawid Markowski, Marcin Chudy, Miłosz Wróbel, Maciej Pereślucha, Łukasz Głazowski i Marcin Bihun wystąpili pod szyldem KS „Bieszczady” III.

W pierwszym meczu zespół KS „Bieszczady” I przegrał 2:5 z KS „Bieszczady” II. Drużyna KS „Bieszczady” I z kolei wygrała 6:1 z KS „Bieszczady” III. Trzeci mecz, który wydawał się jedynie formalnością, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem 3:2 KS „Bieszczady” III nad KS „Bieszczady” II.

Po takich rozstrzygnięciach wszystkie drużyny miały po 3 punkty zdobyte. W tej sytuacji o końcowym wyniku rozgrywek decydował bilans bramek. Pierwsze miejsce przypadło drużynie KS „Bieszczady” I. Na drugim miejscu znalazł się zespół KS „Bieszczady” II. KS „Bieszczady” III musiał się zadowolić trzecim miejscem.

Tytuł króla strzelców zdobył Kacper Kolbuch, który strzelił rywalom 3 gole. Wicekrólami snajperów zostali zdobywcy 2 goli: Maciej Pereślucha, Rafał Chmielowski, Tomasz Sędzimir i Dawid Markowski.

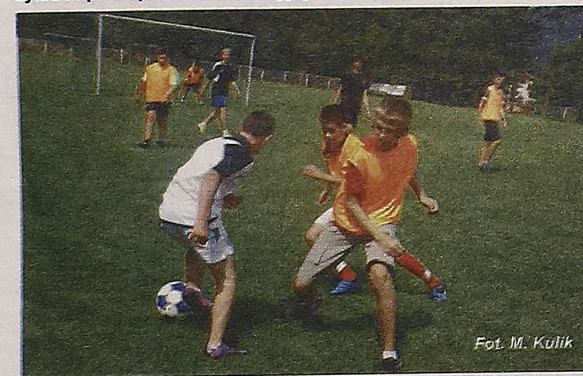
Turniej został rozegranych w ramach cyklu „Sportowe wakacje 2014”.

h. t.

Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej

„Pompa” lepsza od „Oranżady”

W rozegranym 7 sierpnia na stadionie KS „Bieszczady” turnieju piłki nożnej zmierzyły się dwie drużyny. Zawody przeprowadzono w ramach cyklu imprez sportowo-rekreacyjnych „Wakacje 2014”.



Fot. M. Kulik

Turniej piłkarski był przeznaczony dla zespołów sześciopodobowych, złożonych z zawodników urodzonych w 1999 r. i młodszych. Do rozgrywek zgłosiły się drużyny KS „Pompa” Ustrzyki Dolne i „KS Oranżada Hellena” Ustrzyki Dolne.

W „Pompie” zagrał: Radosław Zawalski, Przemysław Tkacz, Hubert Sitko, Florian Sowiński, Olaf Ździebko i Bartosz Kuźmiński. W drużynie „Oranżady Helleny” wystąpili: Krzysztof Blyskal, Maciej Stanisławski, Sebastian Paguła, Bruno Krupiński, Damian Krupiński i Kacper Sokołowski.

Mecz pomiędzy tymi zespołami zakończył się wyraźnym zwycięstwem „Pompy” 8:2.

h. t.

X Bieg „O skarb Portiusa”

Pierwszy start po wakacjach

X Bieg „O skarb Portiusa” w Krośnie miał – jak na jubileusz przystało – liczną i mocną obsadę. Oprócz biegaczek i biegaczy z Polski, głównie z Podkarpacia, wystartowały w nim ekipy z Ukrainy i Słowacji.



Meta już tuż, tuż (Mateusz Kuliga z numerem 421)

Fot. źródło: www.mosirkrosno.pl

Ze startu w krosnieńskim rynku wyruszyło 24 sierpnia 216 zawodniczek i zawodników. Po pokonaniu siedmiokilometrowej trasy ulicami miasta do mety, która również znajdowała się w rynku, dotarło ich 206. Wśród nich było siedmiu reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzki Dolne.

- Jeszcze w czasie rozgrzewki padał deszcz – mówi trener ustrzyckich biegaczy. – Ale jak zawodnicy ustawili się na starcie deszcz ustał i warunki do biegania były dobre.

Czołówkę biegu open zdominowali zawodnicy ukraińscy. W pierwszej szóstce było ich czterech. Zwyciężył Oleksandr Borysiuk z Lybeckova (UA) z czasem 21 minut 58 sekund. Drugie miejsce ze stratą 3 sekund zajął Dawid Kubiś ze Starachowic. Trzeci był Serhij Berezuk z Lybeckova (UA).

Podobnie ukształtowała się czołowa szóstka w rywalizacji kobiet. Znalazły się w niej cztery biegaczki ukraińskie. Wygrała Lilia Fisikowicz z Niżankowic (UA). Drugi wynik uzyskała Katarzyna Albrycht z Kro-

ścienka Wyżnego. Trzecią lokatę wywalczyła Oksana Melcaeva z Doniecka (UA).

Z zawodników ustrzyckich najwyższe uplasował się Mateusz Kuliga, który zajął 68. miejsce w biegu open, 62. we współzawodnictwie mężczyzn i 13. w gronie mężczyzn do 19 lat. Drugi z ustrzyckich zawodników dziesięciolatek Kamil Zabłocki – najmłodszy ze wszystkich uczestników biegu – został sklasyfikowany na 132. pozycji w biegu open (wyprzedził zatem 74 konkurentów), 113. we współzawodnictwie mężczyzn i 18. w grupie biegaczy do 19 lat.

W biegu kobiet bardzo dobrze spisały się ustrzyckie juniorki młodsze. Najszybsza z nich była Edyta Bielec, która zajęła 70. lokatę open, 7. w biegu kobiet i 2. wśród biegaczek do 19 lat. W tej kategorii wiekowej 3. miejsce zdobyła Martyna Lachowska, która zajęła 12. miejsce w rywalizacji kobiet i osiągnęła 83. wynik open. Czwarte miejsce w kategorii do 19 lat przypadło Joannie Bielec, która była 84. open i 13. we współza-

wodnictwie kobiet. Justyna Augustyn zamknęła pierwszą szóstkę biegaczek do 19 lat, uzyskując 137. wynik open i 21. wśród kobiet. Dwunastoletnia Karolina Matiasik była najmłodszą uczestniczką krosnieńskiego biegu. Przybiegła na metę na 194. miejscu open, wyprzedzając dwanaścioro rywali, i zajęła 43. lokatę w rywalizacji kobiet i 12. w klasyfikacji dziewcząt do 19 lat.

- To był pierwszy start po wakacjach. Dla nas był to właściwie kolejny trening – dodaje Grzegorz Oleksyk. - Na razie będziemy startować głównie w podobnych biegach ulicznych. Edyta i Joasia Bielcówny wezmą udział w Festiwalu Biegowym w Krynicy. Później przyjdzie kolej na zawody szkolne. W jesieni chyba najważniejszym startem będą wojewódzkie zawody przełajowe w Kolbuszowej.

X Bieg „O skarb Portiusa” został zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Krośnie, Krosnieński Klub Biegacza MOSiR Krosno i Stowarzyszenie „Portius”.

H. T.

Letni Puchar Bieszczadów w Skokach Narciarskich i Kombinacji Norweskiej - Mistrzostwa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego

Prawie bez zagórzeń

Na obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji „Zakucie” w Zagórzu 23 sierpnia odbył się Letni Puchar Bieszczadów w Skokach Narciarskich i Kombinacji Norweskiej. Były to równocześnie Mistrzostwa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w tych konkurencjach.

Na wyłożonej igielitem skoczni narciarskiej i położonej w sąsiedztwie zagórskich skoczni trasie biegowej o tytuły mistrzów POZN walczyli skoczkowie narciarscy i zawodnicy specjalizujący się w kombinacji norweskiej. Zawody przeznaczone były głównie dla najmłodszych kategorii wiekowych, ale rozegrano też otwarty konkurs skoków.

W zawodach wzięli udział przedstawiciele klubów narciarskich z Zakopanego, Poronina, Bystrej, Starego Bystrego, Szczyrku, Gilowic, Białki Tatrzańskiej i Zagórza. W najmłodszych kategoriach wiekowych, w których punkty wliczano do kategorii zespołowej, kluby gospodarzy „Zakucie” i „Sokół” nie wystawiły swoich ekip z powodu – jak wynika z nieoficjalnych informacji – braku aktualnych badań lekarskich. Oprócz krajowych sportowców w zawodach wystartowali też reprezentanci SMS Krzemieniec z Ukrainy.

Rywalizację juniorów E w skokach narciarskich wygrał Jan Rządowski (TS „Wisła” Zakopane). Drugie miejsce zajął Jan Bukowski (AZS Zakopane). Trzeci był Maciej Dawidek (AZS Zakopane).



Fot. źródło: www.mgokis.zagorz.pl

Najlepszy wynik z juniorów D uzyskał Marcin Topór (AZS Zakopane), który oddał najdłuższy skok ze wszystkich zawodników – 43 m. Na drugim stopniu podium stanął Patryk Hutrya (SS-R LZS „Sokół” Szczyrk). Na trzeciej pozycji został sklasyfikowany Mateusz Gruszka (AZS Zakopane).

We współzawodnictwie dziewcząt wzięły udział cztery zawodniczki. Wśród junierek C Lilia Romaniuk (SMS Krzemieniec) okazała się lepsza od swojej koleżanki klubowej Tetany Pylypchuk (15,5 i 16 m). W kategorii junierek A Anna Żądło (LKS „Klimczok” Bystra) pokonała reprezentantkę gospodarzy Katarzynę Harsche (ZKN „Sokół” Zagórz) z Ustrzyk Dolnych.

Otwarty konkurs skoków zakończył się zwycięstwem Marcina Topora (AZS Zakopane) przed Andrzejem Szczechowiczem (TS „Wisła” Zakopane). Obaj skoczkowie uzyskali takie same odległości, a o miejscach zdecydowały oceny sędziowskie. Trzecie miejsce zdobył Kamil Bańczak (ZKN „Sokół” Zagórz).

Klasyfikację klubową skoków narciarskich wygrał AZS Zakopane ze 174 pkt. na koncie. Drugie miejsce z dorobkiem 144 pkt. przypadło TS „Wisła” Zakopane. Zdobyte 137 pkt. dało trzecią lokatę SMS Krzemieniec. W kombinacji norweskiej zawodnicy oprócz skoków biegali na 1000 m (juniorzy E) i na 2000 m (juniorzy D). Zmagania juniorów E zakończyły się wygraną Jan Rządowskiego (TS „Wisła” Zakopane). Drugi był Maciej Dawidek (AZS Zakopane). Jan Bukowski (AZS Zakopane) zajął trzecie miejsce.

Spośród juniorów D najlepszym kombinatorem okazał się Krzysztof Kieta (WKS Zakopane). Drugi wynik uzyskał Mateusz Gruszka (AZS Zakopane). Trzeci był Kacper Stosel (AZS Zakopane).

W klasyfikacji klubowej kombinacji norweskiej zwyciężył SMS Krzemieniec z dorobkiem 151 pkt. Drugi był AZS Zakopane, który zgromadził o 3 pkt. mniej. Zdobyte 101 pkt. zapewniło trzecie TS „Wisła” Zakopane.

Letni Puchar Bieszczadów w Skokach Narciarskich i Kombinacji Norweskiej został zorganizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórzu i Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski.

h. t.

Turniej Tenisa Stołowego „Sportowe wakacje 2014”

Rozgrywki z jedynaczką

Turniej tenisa stołowego był kolejną imprezą przeprowadzoną w ramach „Sportowych wakacji 2014”. Rozgrywki odbyły się 19 sierpnia w Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych.



Fot. M. Kulik

Uczestnicy turnieju rywalizowali w trzech grupach wiekowych: ur. w l. 2004-2006, ur. w l. 2002-2003 i ur. w l. 2000-2001.

Pojedynki w grupach rozgrywano systemem każdy z każdym do trzech wygranych „małych” (do 11 pkt.) setów.

Ustrzyk Dolnych pokonał Sebastian Krupiński z Ustrzyk Dolnych.

a. z.

Ruszyła III edycja konkursu „Obywatele dla demokracji”

Ostatnia szansa na projekty tematyczne



FUNDACJA
IM. STEFANA BATOREGO



POLSKA FUNDACJA
DZIECI I MŁODZIEŻY



ICELAND
LIECHTENSTEIN
NORWAY

eea
grants

Zapraszamy organizacje pozarządowe do składania wniosków w III edycji konkursu na projekty tematyczne w programie „Obywatele dla demokracji”.

Internetowy system wniosków będzie otwarty od 1 września do 15 października 2014 do godziny 12.00.

Podręcznik i zaktualizowane wzory dokumentów można pobrać ze strony www.ngofund.org.pl.

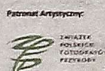
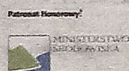
Projekty można realizować w jednym z 5 obszarów tematycznych: partycypacja publiczna, kontrola obywatelska, zwalczanie dyskryminacji, przeciwdziałanie wykluczeniu, dzieci i młodzież.

Wysokość dotacji dla projektów realizowanych samodzielnie wynosi od 50 tys. do 250 tys. zł, a przy wnioskach o dofinansowanie projektów partnerskich organizacje mogą się starać nawet o 350 tys. zł.

Szczegółowe informacje: www.ngofund.org.pl

Program Obywatele dla Demokracji jest finansowany z Funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Operatorem programu jest Fundacja Batorego w partnerstwie z Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży.

OSOBLIWOŚCI PRZYRODNICZO-KRAJOBRAZOWE POLSKICH PARKÓW NARODOWYCH POŁOŻONYCH NA OBSZARACH NATURA 2000



Wernisaż wystawy fotograficznej
13 września 2014 (sobota), godz. 10.00
Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN Ustrzyki D., ul. Bełska 7
Zapraszamy

Pocztą „GB” Pocztą „GB”

Szanowna Redakcjo!

W Ustrzykach Dolnych i okolicy jest wiele osób chorych na cukrzycę. Dla nich produkowane są artykuły spożywcze bez cukru. Ale w naszych sklepach trudno doszukać się tak ważnych dla chorych towarów, jedynie w sklepie p. Szelca jest chleb dla diabetyków. W dużych sklepach trzeba szukać po wszystkich półkach, żeby coś znaleźć. Proszę, żeby w tych dużych sklepach zrobić jeden regał z napisem „bez cukru”, a wtedy nie będziemy robić kilometrów w sklepach, aby coś znaleźć. Są specjalne artykuły spożywcze dla diabetyków, o których czyta się w gazetach i w TVP są audycje dla diabetyków. Bylibyśmy bardzo wdzięczni redakcji za pomoc diabetykom.

Drugi problem to zwrócenie uwagi właścicielom psów, aby sprząkali po swoich pupilach, a nie zaśmiecali chodników i parku. Psy powinny mieć kaganiec, bo słyszymy, jak psy pogryzły dzieci, które leżą w szpitalach. W innych miastach właściele sprzątaj po psach, tylko w Ustrzykach zostawiają one po sobie „pamiątki”.

I jeszcze jedna sprawa. Otóż w przychodni w ustrzyckim rynku są toalety dla pacjentów. Wiele razy widziałam (bo lecę się tam), że handlujący pod przychodnią zrobili sobie tam toaletę publiczną. Pijani, młodzi i starsi mężczyźni tam właśnie załatwiają swoje potrzeby, a WC jest na parkingu. Ktoś musi naprawić urządzenie, gdzie wrzuca się 50 gr i dać napis, że WC jest dla kobiet-pacjentek.

Imię i nazwisko dla wiadomości redakcji

DOŻYŃKI GMINNE Zatwarnica 7 września 2014 r.

Program dożynek:

- 12:30 – zbiórka korowodów przy kościele pw. Dobrego Pasterza
- 13:00 – Msza święta w kościele pw. Dobrego Pasterza
- 14:10 – przemarsz korowodów na plac przy OSW w Zatwarnicy
- 14:50 – ceremonia dożynek
- 16:30 – występ kapeli „Poloniny” z Lutowsk
- 17:30 – ogłoszenie wyników konkursów:
„Najpiękniejszy wieniec dożynekowy”
„Nasze posesje świadectwem kultury i gospodarności”
- 18:00 – zabawa taneczna przy muzyce zespołu „J.U.R.E.K.”

Organizatorzy: Stowarzyszenie Zatwarnica, OSP w Zatwarnicy, Urząd Gminy w Lutowskach, Gminny Ośrodek Kultury im. J. Janickiego w Lutowskach

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2014 r. poz. 518) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 5 września 2014 r. do 29 września 2014 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do dzierżawy na czas nieokreślony - zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami - w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- część działki nr 513 o powierzchni 3,50 ha, położonej we wsi Brzegi Dolne z przeznaczeniem na cele rolnicze,
- część działki nr 753 o powierzchni 2,00 ha, położonej we wsi Krościenko z przeznaczeniem na cele rolnicze.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 4”

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.) oraz Uchwały nr XL/365/13 Rady Miejskiej z 19 grudnia 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 4”

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 4”
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
od 15 września 2014 r. do 8 października 2014 r.

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 (pokój nr 12 A) w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 24 września 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych (pokój nr 13) o godz. 11.00. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Ustrzyk Dolnych (38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Kopernika 1) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 24 października 2014 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Henryk Sułaja
Burmistrz Ustrzyk Dolnych



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00

w Ustrzyckim Domu Kultury.

Tel. 13-461-45-78, 13-461-13-22, 698 380 210



OGŁOSZENIE Burmistrza Ustrzyk Dolnych

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr XLIII/394/14 z 26 marca 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne, położonej na terenie miasta Ustrzyki Dolne, Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż. wym. nieruchomości:

działka nr 875 o pow. 0,0535 ha, położona w Ustrzykach Dolnych, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1.

Cena wywoławcza nieruchomości: 28 000 złotych.

Wadium: 3 000 złotych

Nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego i nie posiada opracowanej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Wyszczególniona nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Przetarg odbędzie się 10 października 2014 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacają wadium (w pieniądzu), wyszczególniając

w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości - na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych lub w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 7 października 2014 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości (ustalonych w wyniku przetargu) w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

**Burmistrz Ustrzyk Dolnych
Henryk Sułaja**

Organizatorzy:
Bieszczadzka Fundacja
Postaw Twórczych Orelec Gala
Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne.



**I Mistrzostwa Polski Leśników
w Półmaratonie Górskim,
I Mistrzostwa Polski Leśników
w Nordic Walking**

pod honorowym patronatem
Dyrektora Regionalnego Lasów Państwowych
w Krośnie

Orelec 21.09.2014r.

Informacje i zapisy: www.zaporowymaraton.pl



OGŁOSZENIE Burmistrza Ustrzyk Dolnych o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3”

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.) oraz Uchwały nr XXXIII/303/13 Rady Miejskiej z 10 maja 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3”

**zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany
Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3”
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
od 15 września 2014 r. do 8 października 2014 r.**

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 (pokój nr 12 A) w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 23 września 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych (pokój nr 13) o godz. 11.00. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Ustrzyk Dolnych (38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Kopernika 1) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 24 października 2014 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

**Henryk Sułaja
Burmistrz Ustrzyk Dolnych**



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. z 2014 poz. 518) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 5 września 2014 r. do 17 października 2014 r.

wykaz niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży nas rzecz najemców:

- lokal mieszkalny nr 4 w budynku nr 47 A w Bandrowie Narodowym;

- lokal mieszkalny nr 1 w budynku nr 35 w Moczarach.

**mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych**

DOŻYŃKI GMINNE RABE 06.09.2014

**Wójt Gminy Czarna
oraz Sołectwo Rabe
serdecznie zapraszają
mieszkańców gminy oraz gości
na Dożynki Gminne,
które odbędą się w miejscowości Rabe**

Program:
16⁰⁰ - Uroczysta Msza Drobiazgowo za złozone plony
w Kościele par. Świętej Rodziny w Rabem
- przebieg karnawału drobiazgowo do Kościoła-Sanktuarium w Rabem
- tradycyjne obchody dożynkowe
- występy zespołów z miejscowości dożynkowe
- występy artystyczne
19⁰⁰ - zabawa taneczna, gra zespołowa „JACZYŃKA”

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i słódytłami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



**media
regionalne**

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy drodze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Wynajmiemy lokal handlowy o powierzchni 27 m2 w budynku w Ustrzykach Dolnych, ul. Rynek 27/28 na parterze z wejściem od ul. Korczaka oraz lokal o powierzchni 32 m2 na pierwszym piętrze na biuro lub inną działalność i lokal o powierzchni 6,5 m2 na holu na parterze na drobną działalność usługową.

OGŁOSZENIA DROBNE

wą. Wiadomość w sklepie Husqvarna, Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 27/28, tel. 13 471 1895.

* Posiadam do wynajęcia lokale biurowe w centrum Ustrzyk Dolnych w budynku „Eden” nad bankiem PBS. Tel. 605 053 353.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 58 m2 (4 pokoje) po częściowym remoncie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Cena: 155 tys. zł – do negocjacji. Tel. 501 231 783.

* Koszenie łąk i pól kosiarką bijakową (rozdrabniaczem). Tel. 501 221 601.

* Sprzedam mieszkanie przy ul. Łu-

OGŁOSZENIA DROBNE

kasiewicz (66 m2, 1 piętro) i przy pl. Chopina (75 m2, 1 piętro) w Ustrzykach Dolnych. Tel. 536 590 744.

* Sprzedam działkę 70 arów z warunkami zabudowy, media przy działce. Działka położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Przemysłowej. Cena: 2500 zł/ar – do negocjacji. Tel. 602 257 193.

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

* Potrzebujesz pieniędzy, wejdź www.daiglob.pl, zakładka daiglob a-count.

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

**OKNA
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

NAJTANIEJ W OKOLICY!

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

**GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAZOWE
KOJCE**

**TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY
PRODUCENT**
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl



Konkurs Literacki „Bieszczady między wersami”

Druga edycja Literackiego Konkursu „Bieszczady między wersami” organizowana jest pod hasłem „Niesione wiatrem w Bieszczadach”.

Konkurs organizują:
Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa
oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna
w Ustrzykach Dolnych.

Do udziału w konkursie zapraszamy parających się piórem, ludzi, którzy góry znają i kochają, potrafią dostrzec bogactwo i złożoność tematyki związanej z hasłem konkursu.

Zasady uczestnictwa:

I. Konkurs będzie przeprowadzony w dwóch kategoriach:

1. Poezja
2. Proza

II. W dwóch grupach wiekowych:

1. Od 10 do 18 lat
2. Powyżej 18 lat

III. Wiersze (w ilości 1-3) oraz teksty prozatorskie (do 5 stron A4) opatrzone godłem, nigdzie nie publikowane, nie wysyłane na inne konkursy, należy nadsyłać do 30 września 2014 r. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem:

Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa
Krościenko 44A
38-700 Ustrzyki Dolne

W oddzielnej kopercie, podpisanej wyłącznie godłem, należy zamieścić dane personalne (imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, adres mailowy, numer telefonu). Wiersze i utwory prozatorskie złożone w czterech egzemplarzach wydruku komputerowego lub maszynopisu powinny być podpisane tym samym godłem. Do zgłoszenia należy dołączyć płytę CD z tekstami zapisanymi w formacie Word lub PDF.

IV. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do prezentacji danych osobowych dla potrzeb konkursu oraz publikacji nagrodzonych i wyróżnionych prac łącznie z fotografią z imprezy finałowej w prasie i ewentualnym wydawnictwie pokonkursowym.

IV. Pięcioosobowa komisja, złożona z literatów, artystów i znawców literatury, jednocześnie związanych z Bieszczadami, oceni nadesłane utwory. Laureaci i wyróżnieni w konkursie zostaną o tym fakcie powiadomieni po zakończeniu prac komisji. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w październiku 2014 r., o czym uczestnicy zostaną poinformowani.

V. Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją jego regulaminu.

Dożynki Gminne

2014

Ustrzyki Dolne - Park Pod Dębami

Program uroczystości:

11.30 - Zbiórka w Rybniku i przejazd ulicami miasta do Kościoła NMP Królowej Polski w Ustrzykach Dolnych

12.00 - Msza Święta

Uroczyste otwarcie

Ciepła atmosfera

Konkursy i konkursy towarzyszące

W przypadku niesprzyjających warunków pogodowych uroczystości odbędą się w hali sportowej

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:

PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!

SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534, 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

XII BIESIADA KÓŁ GOSPODYNKOWYCH I ZESTOLÓW LUDOWYCH

W ramach projektu "Hej, od Żukowa Jadę"

Świątelnia Wiejska w Rowi
14 września 2014 * start godz. 15:00

W PROGRAMIE:

- Zespół Bieszczadzki Dole
- Dąbrowski Narodowy
- Zespół Zaprawiański - Jaskowe
- Zespół Haczowiański - Haczow

DODATKOWO:

- degustacja
- potraw regionalnych
- wystawa rękodzieła

www.facebook.com/zukowanie

DARCZYŃCY:



ORGANIZATOR:
Zespół Ludowy
„Żukowiański”

Powiatowa i Miejska
Biblioteka Publiczna
w Ustrzykach Dolnych
zaprasza

Andrzej Bujalski
"Kolorowe Bieszczady
i Pogórze"
wystawa fotografii

19.09.2014 godz. 17.00 ul. Rynek 5 Ustrzyki Dolne

POSZUKIWANY ASIM

W Bieszczadach zaginął młody pies o imieniu Asim. Właścicielka czworonoga prosi o pomoc w jego odnalezieniu.



Podczas pobytu w Bieszczadach 15 sierpnia w Woli Michowej zaginął 9-miesięczny owczarek środkowoeuropejski. Jest możliwe, że pies poszedł za turystami, ale nie jest też wykluczone, że został ukradziony. Asim nie ma tatuażu ani chipa.

- Bardzo proszę, jeżeli ktokolwiek go widział lub wie cokolwiek o jego miejscu pobytu o informację - mówi pani Joanna. - Asim jest dość dużym psem, lecz w stosunku do ludzi kontaktowym i przyjaźnie nastawionym. Bardzo proszę o pomoc w poszukiwaniach.

Kontakt do właścicielki: 601-265-883.